Rok X. Kraków, środa 5 stycznia 1927 Nr. 3

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·0
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·8
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·0
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·0
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe

Dziś w numerze:

Człowiek bezwzględnej prawdy.
Achad Haam — życie i dzieła.
Możliwość interwencji prez. Coolidge'a w sprawie ulg emigracyjnych.
Przejściowe przepisy wekslowe
Obniżenie odsetek bankowych.
Jutro: Lekarz domowy.

Achad Haam

Achad Haam zmarł w Tel Awiwie, dnia 1 bm. w 71 roku życia.

Tej wiadomości oczekiwaliśmy z drżeniem serca od dość dawna. Z niepokojem nasłuchiwaliśmy w stronę Tel Awiwu, gdzie ostatnie swoje lata spędził wielki samotnik. W Tel Awiwie zaś samym z niewypowiedzianą czcią i głębokiem uszanowaniem spoglądano na ukazującego się czasami na ulicach, bardzo szczupłego, pochylonego, starszego pana, opartego na lasce. Widywano go jednak rzadko. Achad Haam był od długiego czasu ciężko chory i spędzał czas w swem mieszkaniu. A ponieważ wiedziano, że przedewszystkiem potrzebuje ciszy, otaczano dom, w którym mieszkał, rozczulającą wprost troskliwością. Na mocy uchwały magistratu tel-awiwskiego zabronione było nocami przejeżdżać tą ulicą. Rozśpiewana młodzież pierwszego miasta żydowskiego na świecie — milkła, gdy zdala ukazał się dom Ahad Haama. Tel Awiw czuł, iż w białych swoich murach dzierży wielki skarb narodu. Nauczyciela całego pokolenia, Mistrza na drodze renesansu żydowskiego.

Nauczycielem naszym i Mistrzem był Achad Haam. Dzisiejszy rozwój sjonizmu i myśli narodowo-żydowskiej nie da się pomyśleć bez Achad Haama. W skarbcu naszej ideologji zajmie Achad Haam po wieczne czasy miejsce pierwszorzędne.

Trzy momenty składają się właściwie na sjonizm dzisiejszy: chowewe-sjonizm, sjonizm polityczny Herzla i achad-haamizm. Uszer Ginzburg (oto nazwisko Achad Haama, „Jednego z Ludu") zwalczał zarówno chowewe-sjonizm, jak i następnie, sjonizm herzlowski. Stąd przez długie lata uważano go za ducha negacji, za wiecznego malkontenta. Ale opozycja Achad Haama była opozycją nawskroś pozytywną i twórczą, opozycją człowieka, oddanego ideałowi na śmierć i życie. Przyszłość okazała wartość tej „opozycji". Pewnego dnia ujrzeliśmy ku naszemu niemałemu zdumieniu, że w dużej mierze i w dużym stopniu myślimy kategorjami achad-haamowskiemi. Wczorajszy opozycjonistą stał się naszym Nauczycielem... Tak jest: od chowewe-sjonizmu przejęliśmy zrozumienie dla pracy praktycznej w Palestynie, obok pracy politycznej, od Herzla — narodowe sformułowanie kwestji żydowskiej i wielkorzutny, polityczny kąt widzenia w pracy sjonistycznej, a od Achad Haama — pogłębiony nacjonalizm żydowski i pojęcie duchowego centrum w Palestynie. Bez tych ostatnich momentów nie byłby zaś sjonizm dzisiejszy — sobą.



אחד העם ז״ל

Czyż można zresztą w suchych formułkach streścić bogactwo myśli Achad Haama? On nas nauczył historycznego uzasadnienia sjonizmu, on nam wpoił fundamentalne dla całej naszej ideologji pojęcie centrum ducha i życia żydowskiego w Palestynie, on pokazał nam zasadniczą różnicę między naśladownictwem, a asymilacją, on kazał nam odróżniać kwestję Żydów od kwestji żydostwa, on rzucił snop światła na istotę kultury żydowskiej, on pogłębił nasz nacjonalizm, on nauczył nas cenić i szanować od wieczne wartości żydostwa, on otworzył nam oczy na wielkość i wartość etyki żydowskiej, on nauczył nas w jedną harmonijną całość łączyć żydostwo nasze i nasze człowieczeństwo.

Czyż przesadzamy więc, nazywając go Nauczycielem pokolenia i Mistrzem na drogach naszego renesansu narodowego?

Jego olbrzymie znaczenie dla literatury hebrajskiej jest kartą dla siebie. On stworzył nowoczesny język publicystyki hebrajskiej. Wygnał przesadny, obrzydliwy barok frazesu i melicy, a zaczął pisać — rzecz zupełnie niesłychana! — stylem pojedyńczym, prostym, jasnym i czystym. Stylem Achad Haama! — On jest przeto nauczycielem dzisiejszej generacji pisarzy hebrajskich.

A przytem nie był Achad Haam literatem i człowiekiem pióra. Był tylko przygodnym gościem w świątyni literatury. Pisał, gdy miał coś do powiedzenia w sprawach ruchu odrodzeniowego. Pozatem nie napisał ani słowa więcej. Nakłaniano go wielokrotnie do pisemnego utrwalenia systemu filozoficznego, który w artykułach jego wyraźnie się zarysowuje. Ale Achad Haam nie znalazł w sobie imperatywu do podjęcia, względnie wykonania tej pracy. Widocznie nie w tym kierunku odczuwał swe powołanie.

Powołaniem jego było być Drogowskazem i Sumieniem rnesansu żydostwa. W imię tego powołania walczył z Pinskerem i towarzyszami z Komitetu Odeskiego, a potem z Herzlem. Odkrywał błędy, piętnował zboczenia na manowce, prowadził zawsze ku Prawdzie naszego Ideału.

Gdy dziś w serdecznym bólu zjednoczony jiszuw palestyński oddaje Jego ziemskie szczątki ukochanej Matce-Ziemi — cały naród żydowski chyli się kornie nad grobem Jednego z najlepszych, najczystszych i najświatlejszych swoich Duchów.

W. B.

Lord Reading właścicielem „Daily Chronicle"

Londyn, 3 1. PAT. Lord Reading, który od dziś objął na własność „Daily Chronicle" zaznacza w odezwie do swoich czytelników, że w polityce dziennika nie nastąpi żadna zmiana, oraz, że dziennik ten nadal będzie dziennikiem liberalnym, broniącym lojalnie interesów stronnictwa liberalnego.

B. min. Stan. Grabski o kwestji żydowskiej w Polsce

„Żydzi zerwali ugodę". — Patrjotyzm żydowski. — P. Grabski nie wierzy w asymilację Żydów.

Były minister oświaty, prof. Stanisław Grabski udzielił współpracownikowi „Chwili" wywiadu, w którym wypowiedział swój pogląd na kwestję żydowską w Polsce. Na pytanie, jak sobie prof. Grabski wyobraża stosunki żydowsko-polskie, odpowiedział b. minister, że Żydzi zerwali ugodę polsko-żydowską. Rząd, w którym zasiadywał Grabski chciał jej dotrzymać i sukcesywnie ją realizować. Sprawa musiała potrwać aż wszystkie punkty ugody polsko-żydowskiej byłyby zrealizowane. Żydzi, zdaniem p. Grabskiego, uniemożliwili przeprowadzenie ugody, bo sjoniści galicyjscy niestety nie wytrwali w swojem zasadniczem założeniu i skapitułowali przed naporem innych ugrupowań Kole Żydowskiem, W szczególności grupy warszawskiej i wileńskiej. Fałszywe jest traktowanie sprawy żydowskiej w Polsce, jako szeregu poszczególnych „bolączek" żydowskich, które by rząd polski miał załatwiać w takim, czy innym porządku. Wszystkie te sprawy przedstawiają się z punktu widzenia polskiej racji stanu (chyba nacjonalistycznej — Red.) zależnie od tego, jaki jest zasadniczy stosunek Żydów do państwa i narodu polskiego. Kwestja żydowska wymaga ujęcia szerokiego na zasadniczej platformie i tę platformę chciał minister Grabski stworzyć przez zainicjowanie ugody polsko-żydowskiej. Podczas, gdy w Austrji Polacy zainicjowali ugodę, to rząd, w którym zasiadał p. Grabski zwrócił się do Żydów pierwszy, chcąc umożliwić stworzenie platformy porozumienia. Polacy na ugodzie z Austrją nie wyszli źle.

Prof. Grabski zaznacza, że dąży do tego, aby Żydzi mieli wzok skierowany ku utrwaleniu bytu i granic niepodległej Polski. Prof. Grabski wie, że patrjotyzm żydowski objawia się przedewszystkiem w stosunku do Palestyny, lub narodu żydowskiego jako całości, stąd też nie wymaga od Żydów równej Polakom intensywności uczucia względem Polski.

Naród polski jest w swojem państwie suwerenem i gospodarzem. Naród polski nie dopuści nigdy do tgo, by Żydzi wraz z mniejszościami narodowemi byli silniejsi od niego (?). Za 5 do 10 lat Żydzi niewątpliwie stworzą platformę współpracy. Zasadniczym w tej sprawie jest według p. Grabskiego, problem, czy Żydzi staną na gruncie współdziałania z narodem polskim, jako suwerenem państwa polskiego, czy też zechcą narzucić narodowi polskiemu swoją koncepcję organizacji państwa. P. Grabski uważa, że Żydzi nie powinni popierać odśrodkowych dążeń mniejszości narodowych. Niemożliwością jest odebrać Żydom ich własnej kultury. Z Żydami można dojść do porozumienia, w szczególności można prowadzić politykę z niektórymi posłami z Małopolski, jak dr. Thon, dr. Reich i dr. Rozmarin. Żydzi winni ato li wiedzieć, że żaden naród nie powierza spraw swego państwa komuś, kto inaczej niż on te sprawy rozumie. P. Grabski zaznaczył w końcu, że nie wierzy w asymilację Żydów i nie zaprzecza Żydom prawa do swoistości narodowej i kulturalnej, ale nie widzi, dlaczego Żydzi nie mogliby połączyć pracy dla rozwoju własnej kultury narodowej ze współudziałem z narodem polskim dla utrwalenia bytu państwa polskiego. W końcu zaznaczył prof. Grabski, że „numerus clausus" na uniwersytetach polskich faktycznie niema.

Rząd wycofał dwie warunkowe pozycje z budżetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1, Sin. Pan prezes rady ministrów marszałek Piłsudski zapowiedział się dziś na godziny popołudniowe do marszałka Rataja celem odbycia z nim konferencji w związku z uchwałami rady ministrów w sprawie budżetu. Rzeczywiście między godziną 6 a 7 zjawił się w sejmie marszałek Piłsudski i udał się do apartamentów marszałka Rataja, z którym omawiał sprawy związane z budżetem. Podczas konferencji rozeszły się w kuluarach sejmowych pogłoski, że rząd zamierza wycofać ze swego przedłożenia budżetowego 2 warunkowe pozycje art. 4 mianowicie 80 miljonów złotych, preliminowanych na inwestycje wojskowe i 65 miljonów preliminowanych na roboty publiczne.

Po konferencji marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Ratajem okazało się rzeczywiście, że rząd o godzinie 8 wieczór powyższe dwie warunkowo pozycje wycofał.

Jak się dowiadujemy wycofanie przez rząd tych dwóch pozycyj stoi w związku ze wzrostem drożyzny o 2 i pół procent.

Dziś rozpoczyna obrady komisja budżetowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1, Sin. Dzisiaj o godzinie 10.30 rano marszałek Rataj zaprosił na konferencję prezesa komisji budżetowej sejmu posła Rymara, z którym omówił termin posiedzenia komisji i ostatecznego załatwienia budżetu w trzeciem czytaniu. Po posiedzeniu rady ministrów odbyła się konferencja między przewodniczącym komisji budżetowej Rymarem a ministrem skarbu Czechowiczem w sprawie przyjęcia wszystkich żądań i wniosków rządu do trzecie go czytania.

Słychać, że trzecie czytanie budżetu w komisji rozpocznie się jutro i potrwa do czwartku włącznie. Około 15 bm. preliminarz wejdzie pod obrady pełnego sejmu.

Kto wygrał dolarówkę?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3 1. Sin. Dzisiaj odbyło się ciągnienie „dolarówek". Wylosowane zostały: 8 tysięcy dolarów na nr 597328, 3 tysiące dolarów na nr. 268166, 1000 dolarów na nr 729156, 714655, 143614, 393773, 634553, 500 dolarów na nr 232515, 525327, 244343, 70389, 353967, 495188, 239433, 556812, 598041, 724050.

Przed zniesieniem imigracyjnej „klauzuli nar." w St. Zjedn.?

Nowy Jork, 3 1, PAT. Funkcjonarjusze, którzy na podstawie ustawy immigracyjnej, zobowiązani są na podstawie tak zwanej klauzuli narodowej ustawy immigracyjnej do stwierdzenia corocznego nowego kontyngentu immigracyjnego, zostali wezwani przez perzydenta Coolidga do zaprzestania prac. Prezydent nie dał przytem jeszcze do zrozumienia, czy zamierza klauzulę tą unieważnić, powszechnie jednak przyjmują, że zastanowienie prac przygotowawczych stanowi pierwszy krok w kierunku odwołania wymienionej klauzuli.

Stanowiska wicekrólów brytyjskich obsadzane będą członkami rodziny królewskiej

Londyn, 3 1. PAT. „Daily Nevs" donosi, że ze względu na zmiany na stanowiskach gubernatorów generalnych w dominjach uważa się w kołach dworskich za prawdopodobne, że w przyszłości będą stanowiska wicekrólów obsadzane członkami rodziny królewskiej.

Nie było zamachu na Radicza

Belgrad, 3 1. PAT. „Prawda" donosi na podstawie wiadomości ze źródeł miarodajnych, że podana wczoraj pogłoska o rzekomym zamachu na Stefana Radicza nie zgadza się z prawdą.

O politykę zagraniczną Jugosławji

Belgrad, 3 1 PAT. Przywódca konserwatywnych federalistów Trumbic wygłosił w Spalato mowę, w której omówił nową orjentację jugosłowiańskiej polityki zagranicznej oświadczywszy między innemi, że Jugosławja musi z powrotem nawiązać stosunki z Rosją sowiecką. Potrzebne jest również ściślejsze nawiązanie stosunków z Anglją, Niemcami jakoteż i Bułgarją.

Tragiczna śmierć turystów w górach

San Anton (Arlberg) 3 1, PAT. Wczoraj popołudniu zasypała lawina 7 Anglików wraz z przewodnikiem. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Mrozy w Hiszpanji

Madryt, 3 1 PAT. W całej Hiszpanji panują silne mrozy. 5 pociągów zostało zasypanych śniegiem wysokim na 3 metry. W Madrycie z powodu mrozu zamarzło na śmierć 3 osób — Wiele parowców zatonęło. Szkody wynoszą 250 miljonów pesetów

Osobliwy wypadek

Londyn 3 1. PAT. „Daily Chronicle" donosi, że na linji Great Western z pociągu wypadł pewien mężczyzna, który następnie leżał przez 11 godzin bez przytomności. W tymże czasie przejechało ponad nim blisko 70 pociągów osobowych i towarowych nie czyniąc mu żadnej szkody.

Walki w Brazylji

Paryż, 3 1 PAT. Wedle doniesień z Buenos Aires w dniu nowego roku popołudniu toczyły się w górach Rio Grande di Sul na granicy brazylijskiej ciężkie walki pomiędzy wojskami rządowemi a wojskami liberalnemi. Wojska rządowe miały doznać ciężkich strat.

Ekscesy przeciw ludności chrześcijańskiej w Chinach

Hankou 3 1. PAT. Księża katoliccy donoszą o antychrześcijańskich wykroczeniach motłochu chińskiego, który pladruje kościoły oraz własności katolickie. Koncesje cudzoziemców w Kiu-Kiang strzeżone są przez żołnierzy cudzoziemskich. Celem ochrony cudzoziemców przybyła tam kanonierka angielska.

Tryumfujący panamerykanizm Stanów Zjednoczonych

W myśl lakonicznie prostego określenia ency klopedycznego, imperializmem jest wszelka działalność wielkich mocarstw, zmierzająca ku ich terytorjalnej, gospodarczej, etc. ekspanzji. Urzeczywistnia się takie ambicje, w zależności od sytuacji międzypaństwowej, warunków lokalnych, temperamentu narodowego, zdolności politycznych, polityki militarnej, bądź mieczem, bądź piórem. Najłagodniejszym i... najskuteczniejszym, gdyż bardzo trwałym, jest ten rodzaj zaborczości, który ubrany w formę dobrowolnego porozumienia dyplomatycznego, polega na umiejętnem wyzyskaniu przez jedną ze stron bezwzględnej, posiadanej w stosunku do kontrahenta, przewagi finansowo-ekonomicznej. Uzależnienie, często nawet początkowo luźne, staje się wtedy z biegiem czasu coraz ściślejsze i zupełniejsze, pociągając za sobą nieuniknioną utratę innych swobód oraz praw, aż do suwerenności państwowej włącznie. Imperjalizm w tej postaci jest przejawem stojącego na wysokim poziomie rozumu politycznego.

Przed paru dniami ukazała się krótka, telegraficzna wiadomść o układzie, zawartym pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Rzeczpospolitą Panamy, a obowiązującym tę ostatnią do wypowiedzenia wojny każdemu mocarstwu, które Waszyngton uzna za swojego wroga. Nie od rzeczy będzie tu przypomnić, że małe to państewko oddzieliło się w swoim czasie od południowo-amerykańskiej Republiki Columbia, przy poprciu Stanów Zjednoczonych, sowicie wynagrodzonych koncesją na ukończenie i eksploatację kanału Panamskiego. Ostatnio podpisany traktat jest dalszym etapem akcji mającej na celu całkowite opanowanie tego pod każdym względem tak niesłychanie ważnego terytorjum. Potężny „sojusznik" obejmuje wyłączną kontrolę wszystkich radjostacyj, otrzymuje na własnść wyspę Manzanillo, położoną na Atlantyku u samego wejścia do kanału oraz prawo dysponowania portami miast Panama i Colon. W ten sposób uzupełniona jest umowa, już istniejąca z Nikaragua, a przyznająca monopol na przekopanie drugiego, transamerykańskiego kanału, bowiem uczy mądre przysłowie: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże" — lepiej mieć dwa kanały, aniżeli jeden. Dodatkowy akt dzierżawny czyni ich na okres 99-ciu lat gospodarzami 2-ch wysp w zatoce Fonseca, przerobionych na pierwszorzędną bazę morską i utrwalających nowy status puo w Centralnej Ameryce. Zaprotestowały przeciw tej grze dyplomatycznej rządy Hondurasu i Salwatoru, wnosząc nawet zażalenie do Amerykańskiego Trybunału Rozjemczego, który bodaj przyznał im słuszność, lecz było to niestety zadośćuczynienie czysto platoniczne, moralne, bez żadnego wpływu na faktyczny stan rzeczy. Świeże te sukcesy pogorszyły i tak już naprężone stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem, wziętym dziś przez Waszyngton w dwa ognie. Należy bowiem zaznaczyć, że nietylko nafta jest źródłem jaskrawo występującej animozji wzajemnej, — stała walka o wpływy w repub'ikach środkowo-amerykańskich odgrywa dużą rolę w tych chronicznych konfliktach, W tych przeto warunkach objęcie przez Stany Zjednoczone faktycznego protektoratu nad Panamą jest bardzo dotkliwym ciosem dla mocarstwowego prestige'u Meksyka, który militarnie osaczony został przez swojego politycznego przeciwnika. Jeśli dodać, że o poważne jego bogactwa naftowe toczy się zawzięty bój pomiędzy amerykańską „Standard Oil Company", a angielskim „Royal Duth—Shell'em", wówczas domyślić się łatwo, co stanowi właściwy przedmiot ambicji Waszyngtonu.

Trudno jest przewizideć, kiedy i czy wogóle zdołają Stany Zjednoczone zawrzeć z Meksykiem układ ekonomiczny, za którego prototyp ideany uważać można traktat z Panamą w każdym jednak razie dążą one do tego systematyznie i kosekwentnie. Jest to dzisiaj jeden z najbardziej pouczających przykładów praktycznych w dziedzinie istotnie wielkomocarstwowego imperjalizmu, posługującego się w swojej akcji niemal wyłącznie ekonomiczną bronią.

Nadzieja na pożyczkę zagraniczną

(n) Z wywiadu, udzielonego przez sen. Szereszewskiego „Kurjerowi Polskiemu", zasługuje na uwagę następująca wzmianka o pożyczce zagranicznej:

„Rząd prowadzi pertraktacje, które w myśl informacji, jakie posiadam, najpóźniej w pierwszem półroczu 1927 r. doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Należy zwrócić uwagę na fakt, że zaufanie do pożyczek polskich w Ameryce rośnie. że kurs 8 proc. pożyczki Dillona podniósł się w ostatnim czasie z 87 i trzy czwarte do 94 i pół i że jak twierdzą znawcy rynku pieniężnego, uzyskanie pożyczki w Ameryce dla Polski, nie przedstawia obecnie żadnej trudności".

Być może jednak, przepowiednie te są nieco zbyt optymistyczne?

Pogłoski o kredytach dla przemysłu polskiego

Według wiarogodnych informacji Lewjatan otrzymał ofertę na pożyczkę dla przemysłu polskiego.

Pożyczka ta trzyletnia — miałaby być udzielana do wysokości 20 proc. wartości szacunkowej nieruchomości fabrycznych na których byłaby zahipotekowana. Oprócz ewikcji hipotecznej oferenci żądają gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego, Wypłata pożyczki miałaby miejsce w gotówce a nie w listach zastawnych. Oprocentowanie wynosiłoby 8 proc, rocznie, a łącznie z prowizją bankową i premją gwarancyjną około 10 proc. rocznie.

Stroną niebezpieczną pożyczki jest jej stosunkowo krótki termin.

Kapitały zagraniczne w naszym przemyśle drzewnym

Kapitał niemiecki zaangażował się w polskich lasach b. poważnie, bo na kilkanaście miljonów marek. Pośredniczyły w tem firmy gdańskie (Jewelowsky) lub też Szalit z Berlina, Szalit kupił w ordynacji zamoyskiej 450 tysięcy m sześć. drzewa, duże tereny leśne w dobrach radziłłowskich oraz ożywił przedsiębiorstwo „The Century", któremu z dzierżawy białostockiej wysprzedał wszystkie od dwóch lat bez użytku leżące zapasy.

Koncern Jewelowsky'ego kupił od Cyryńskiego całą puszczę Nalibocką.

Szkłowski z Berlina przez firmę polską Bci Gorlinów kupił na imię inż. Korzona „Jeziory", kilkanaście hektarów lasu.

Z innych tranzakcyj wypada zanotować kupno dwóch nadleśnictw ordynacji nieświeskiej Radziwiłła przez Lewina, b. dyrektora firmy Cyryński.

Dla Rygi wileńscy kupcy drzewa zakupili w lasach państwowych, jak i prywatnych okręgu wileńskiego i grodzieńskiego, wszystkie działki rolne i poręby, zarówno te, co do których są pozwolenia, jak i te co do których go. Jest tendencja do rozszerzenia tego interesu na tereny innych dyrekcyj lasów państwowych, w kierunku czego czynione są starania w ministerjum rolnictwa.

TEATR ŻYDOWSKI.

„Światło i cień"

Dramat w 4 aktach B. Reslera.

Treść zamknąć można w kilku zdaniach: Żył kiedyś rabin, wierny stróż prastarej tradycji, strzegący niezłomnie litery prawa a jego wnuk, pijany świętym szałem tęsknoty, rozsadzającej wszelkie granice, szukał swej drogi do nieskończoności świata. Dziadek się go wyparł, a wnuk, rozmodlony, rozśpiewany zuchwalą pieśnią młodości, idzie naprzeciw swemu przeznaczeniu. Oto pierwszy akt.

Widzimy go potem w słoneczne, letnie popołudnie w Lag- be'Omer — na wsi. Głosi radość, ukochanie życia piękna, wiary, że uda mu się pokonać największego wroga człowieka, to jest jego ociężałość ale już czai się jego zguba, już wyciąga po niego rękę — grzech. Młoda, tętniąca zdrowiem, o żywiołowych instynktach dziewczyna zabija w nim — tęsknotę za nieskończonością.

A w trzecim akcie słyszymy łabędzie śpiew konającej tęsknoty. Lud trawiony głodem duszy wyciąga do niego ręce, głośnym krzykiem wołając godziny cudu i wyzwolin, ale on reb Duwedl słania się już koblercem spopielałej gwiazdy. Chciałby jeszcze wybuchnąć jasnym płomieniem i spalić się zupełnie w ostatnim ogniu swej tęsknoty, która kiedyś z nieskończoności wyszła i w nieskończoność szła, ale nie ma już sił, bo w namiętnych pieszczotach ze zdrową, wiejską dziewczyną zmarnował swoje posłannictwo.

Smutny, bezbrzeżnie smutny jest czwarty akt. Oto stary rabin załamał się w sobie, we śnie odczuł całą pustkę swego dotychczasowego życia i chciałby przed swą śmiercią ukorzyć siwą swą głowę przed tym który nietylko miał przechować dziedzictwo przodków, lecz snuć dalej złotą przędzę wielkiej legendy. Ale gdy pada do nóg swego wnuka ten odpowiada mu przejmującą skargą, że pukał do niebios, które były puste.

* * *

Jest to dramatyczna opowieść, której właściwie nie można nazwać dramatem. Znajdujemy w niej zbyt wiele może dygresyj. I ślepy żebrak, który chciałby odzyskać siłę swego wzroku i słabowity pastuszek, wsłuchujący się w cichą mowę wody, szemrzącej mu ostatnie zagadki bytu i dziewczyna o żywiołowych namiętnościach i lud żydowski, gnany przed siebie beznadziejnym tragizmem okrutnego losu... Ten ślepy żebrak i pastuszek mają symbolizować ogólno ludzką tęsknotę, którą cały świat oddycha, tęsknotę za wyzwoleniem światłem, zdrowiem i tężyzną.

Błądzą w tym dramacie reminiscencje ze „Złotego łańcucha" Pereca, rozlegają się jakieś echa Anskiego i Asza ze „Sabataja Zwi". Śnił się Reslerowi potężny dramat z dziejów żydowskiego tragizmu, prowadziła go za rękę wielka wizja, ale gdzieś po drodze zabłądził i nie doszedł wcale do mety.

Mimo to dramat sam ma mocne momenty, wzruszającą melodję, która nam przez cały czas towarzyszy, ma sceny efektowne i piękne i jest stanowczo wzbogaceniem ubogiego naszego repertuaru. A przedewszystkiem Resler zna scenę i umie budować dramat. Tkwią w nim wielkie możliwości i zapowiedź że kiedyś napisze nam dramat. Największem niebezpieczeństwem jest dla niego łatwość pisania. Jeśli uda mu się pokonać to niebezpieczeństwo, jeśli lekkomyślnie nie będzie zanadto sobie dowierzał stworzy wówczas dopiero swe dzieło. A ma ku temu wszystkie dane: pęd ku niemożliwości, poryw wewnętrzny i gruntowną znajomość sceny.

Teatr nasz wystawił ten dramat młodego żydowskiego autora starannie i pieczołowicie. Reżyser p. Turkow dołożył wszelkich starań, by niczego nie uronić i każdy wydobyć odcień. Bardzo efektownie wypadł akt trzeci, przyczem udane i pełne prostoty dekoracje p. Waldmana dużo dopomogły do sukcesu.

P. Turkow jako reb Duwedl miał w sobie hamowany patos i dzięki temu ustrzegł się od pustej deklamacji, w którą łatwo było popaść. Kreacja jego była pełna umiaru i silnej ekspresji. P. Sauerman jako stary rabin znowu złożył dowód wielkiego swego talentu, zwłaszcza w scenie śmierci. P. Blumenfeld bardzo udaną stworzyła sylwetkę młodej, zdrowej wiejskiej dziewczyny, upoważniając rolę w bujny swój temperament. P. Eisen jako stara rabinowa stworzyła zwartą, silną i jednolitą sylwetkę, a wprost doskonałą miała maskę. P. Holzer wydobyła ze swej kreacji dużo kobiecego wdzięku, a w momentach pełnych dramatycznego napięcia, miała dużo mocy. P. Ingard nader miłym była pastuszkiem, wydobywając całą poezję tego epizodu.

Z ról epizodycznych wymienić należy p. Weinerową, pp. Nysenzwajga, Brakarza, bardzo dobrego p. Orena, p. Stawa, tancerza p. Badera.

M. Kanfer.

Na horyzoncie politycznym

Mowa noworoczna Prezydenta Rzplitej

W dzień Nowego Roku złożyli p. Prezydentowi Rzeczypospolitej tradycyjne życzenia delegacje duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele sejmu i senatu, senaty wyższych uczelni, generalicja, przedstawiciele instytucyj rządowych i samorządowych itd., w pierwszym zaś rzędzie korpus dyplomatyczny, imieniem którego przemówił ambasador Francji p. Laroche (z powodu niedyspozycji kardynała Lauri).

P. Prezydent odpowiedział na to przemówienie następującemi słowy:

„Panie ambasadorze, pragnę wyrazić waszej ekscelencji gorące podziękowanie za życzenie, które zechciał pan złożyć dla Polski, zarówno jak i dla mojej osoby, w imieniu monarchów i naczelników państw, których przedstawiciele tuta się zebrali. Tradycja każe, abyśmy na początku każdego roku, w życiu publicznem, tak jak i prywatnem, zasięgali rady z przeszłości, by starać się przewidzić i przygotować przyszłość. Chcąc, aby usiłowania te przyniosły owoc, należy nam szukać natchnienia w boskiej zasadzie „dobrej woli", tak słusznie przytoczonej przez waszą ekscelencję, a która głęboko odpowiada stanowi duszy całego narodu polskiego".

„Polska zdaje sobie w całej pełni sprawę z dobrodziejstw pokoju i pragnie przyczynić się do ustalenia tegoż tem skuteczniej — jak tuszę — że została powołana do zasiadania w Radzie Wysokiego Zgromadzenia genewskiego, które zrodziło się z dążenia wszechświatowego do urzeczywistnienia zasad prawa i sprawiedliwości. Przekonany jestem, iż wszystkie narody, pragnące cel ten osiągnąć, zechcą szczerze współdziałać w pacyfikacji umysłów i serc, które bywają tak często potężnemi czynnikami w polityce i bez których ustalone podstawy pokoju nie mogą być ani mocne, ani trwałe. Oby rok, który się rozpoczyna, przyniósł nam wszystkim tę pomyślność i dobrobyt, których pragniemy dla naszych narodów, a których szukać możemy jedynie w poszanowaniu nienaruszalnem traktatów i w tym duchu doskonałej zgody, dla którego przyzywamy wszyscy błogosławieństwa niebios. Tą nadzieją ożywiony składam najszczersze życzenia monarchom, naczelnikom państw, które tu są reprezentowane przez waszą ekscelencję i jego kolegów z ciała dyplomatycznego".

Trybunał Kompetencyjny

Jak już donosiliśmy, w dniu 3 bm. rozpoczął swą działalność Trybunał Kompetencyjny, którego zadaniem jest rozstrzyganie sporów o kompetencję między władzami sądowemi i administracyjnemi. W skład Trybunału wchodzi oprócz sędziów zawodowych (4 sędziów Sądu Najwyższego i 4 Trybunału Administracyjnego) sześciu profesorów uniwersytetów.

W rozstrzyganiu spraw będą obowiązywały nowoczesne zasady jawności, ustności i bezpośredniości. Rozprawy będą odbywały się jawnie — na każdą z nich zainteresowane władze będą mogły wysyłać swoich upełnomocnionych zastępców. Orzeczenie Trybunału w danej sprawie będzie wiążące zarówno dla władz sądowych, jak i administracyjnych.

Trybunał Kompetencyjny urzęduje w gmachu Najwyższego Trybunału Administracyjnego (Warszawa, Miodowa 22). Skład jego jest następujący:

Dr. R. Różycki, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego i B. Pohorecki, prez. Sądu Najwyższego — jako prezesi. Członkami zaś Trybunału: dr. T. Bresiewicz, dr. J. Rutkowski, J. Dębiński, St. Nowodworski, — sędziowie Sądu Najwyższego; — Dr. J. Morawski, W. Kinel, W. Borkowski, dr. St. Cwojdziński — sędziowie Najwyższego Trybunału Administracyjnego; dr. Fr. Turiel, dr. Władysław Jaworski, dr. Z. Cybichowski, dr. K. Stefko, dr. Br. Stelmachowski, dr. W. Komarnicki — prof. Uniwersytetów.

W sprawie tzw. korytarza pomorskiego

Staraniem firmy W. Główczewski w Warszawie ukazała się w druku w języku angielskim ułożona przez b. ministra Leona Wasilewskiego mapa t. zw „korytarza" polskiego na Pomorzu pod nazwą „The Polish corridor and other corridors" (w skali 1:40.000.000).

Mapa ministra L. Wasilewskiego stanowi doskonałą odpowiedź na antypolskie ulotki i mapki, rozpowszechniane w Europie, a zwłaszcza w Ameryce przez propagandę niemiecką usiłującą udowodnić niemożliwość utrzymania na stałe dzisiejszego rozgraniczenia terytorjalnego między Polską a Niemcami na Pomorzu.

Mapa składa się z kilku umiejętnie zestawionych mapek, z których każdy, kto rzuci na nie okiem przekonać się może, że oddzielenie Prus Wschodnich od reszty posiadłości Rzeszy niemieckiej przez danie Polsce dostępu do morza nie jest zjawiskiem odosobnionem. Na innych mapkach widać, jak Alaska oddzielona jest od reszty terytorjum Stanów Zjednoczonych przez dominium kanadyjskie, jak terytorjum, otaczające kanał Panamski, a wchodzące w skład republiki Stanów Zjednoczonych, oddzielone jest od tego państwa przez Meksyk i inne republiki środkowo amerykańskie, jak wreszcie terytorjum Zary (Zadaru) oddzielone jest morzem Adrjatyckiem od Włoch, do których należy, co nie przeszkadza normalnemu rozwojowi ziem od dzielonych przez warunki geograficzne lub polityczne od swej macierzy.

Krótki, parowierszowy komentarz, umieszczony na mapie, przekonać może każdego nieuprzedzonego jej obserwatora, że oddzielenie terytorjów, wchodzących w skład jednego państwa, nie jest kaprysem morcarstw, które ustanowiły granice dzisiejsze, lecz aktem sprawiedliwości, skoro w województwie pomorskiem znajduje się 80,4 proc. Polaków, a zaledwie 19 proc. Niemców.

Lista Nr. 38

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Dr. Alfred Spiser** z Jasła składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Leona Spierera, 2) Dra Eljasza Nachta w Drohobyczu, 3) Dra Ozjasza Klugmanna w Bursztynie, 4) Dra Karola Grosmanna w Brzeżanach, 5) Dra Karola Milcha w Brzeżanach.

II. **Dr. Bronisław Feller** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Leopolda Reinera, 2) Dra Henryka Kremlera, 3) Dra Władysława Deichesa, 4) Dra Zygmunta Spingarna, 5) Dra Michała Münza, 6) Dra Aleksandra Herbsta, 7) Dra Żarkowera, 8) Dra D. Gottlieba.

III. **Dr. M. Ameisen** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra D. Hochhausera w Nowym Sączu, 2) Naftalego Englandera w Nowym Sączu, 3) Dra Birna w Nowym Sączu, 4) Dra M. Barala w Nowym Sączu.

IV. **Dr. Juljusz Scharf** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Dawida Klugmanna, 2) Wilhelma Kowalka, 3) Dra Aleksandra Blatta, 4) Dra Klemensa Schönbacha.

V. **Dr. Józef Armer** składa 15 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Józefa Wassermanna, 2) Dra Adolfa Korngolda we Lwowie, 3) Dra Stanisława Frühlinga w Rzeszowie, 4) Dr. Zygmunta Aronsohna, 5) Dra Ryszarda Frühlinga, Dyr. Banku w Bydgoszczy.

VI. **Wiktor Lachmann** z Bielska składa 15 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Warszawską Hurtownię Blachy w Warszawie, 2) Mendla Mandelbauma, 3) Mosesa Guttera w Trzebini, 4) Samuela Blasensteina w Cieszynie, 5) Maurycego Popioła w Bielsku, 6) Leo Kornhabera w Bielsku, 7) Bertholda Simachowitza w Bielsku, 8) Izydora Hupperta w Bielsku, 9) Firmę Schrötter i Ska w Dziedzicach.

VII. **Leopold Fromowicz** składa 10 Zł.

VIII. **I. Horowitz** składa 20 Zł.

IX. **Dr. Alfred Holzer** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Bruna Perlbergera.

XI. **Inż. Ludwik Żmigród** z Katowic składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Inż. Mieczysława Potoka w Katowicach.

Dość już nierozważnych głosów w sprawie Schwarzbarta!

Noworoczna „Chwila", zamieszczając odpowiedzi polityków ukraińskich na rozpisaną przez się ankietę o stosunkach ukraińsko-żydowskich, zauważa słusznie: „Sporą dozę winy pogorszenia się stosunków pomiędzy społeczeństwem ukraińskiem a żydowskiem ponosi żydowska prasa warszawska, która w wypadku Schwarzbarta poświęciła interes obu narodowości interesowi sensacji..."

„Naszemu Przeglądowi" nie chcielibyśmy stawiać takiego zarzutu, ale w każdym razie nie możemy ominąć milczeniem zamieszczonego w noworocznym numerze tego pisma artykułu p. Dra Salomona Mintza pt. „Czyn Schwarzbarta w świetle prawodawstwa żydowskiego". Tylko nieuwagą redakcji można wytłomaczyć sobie przepuszczenie artykułu, który dochodzi do konkluzji, że czyn Schwarzbarta zgadza się „z podstawowemi zasadami religji żydowskiej". Rabini żydowscy, m. in. też rabin londyński Dr Gaster orzekli inaczej. P. Dr Mintz kwestjonuje autorytet rabina Gastera. To mu wolno. Ale dlaczego „Nasz Przegląd" ma większe zaufanie do p. Dra Mintza aniżeli do człowieka o światowem nazwisku Dra Gastera — tego nie pojmujemy. Można bowiem na czyn Schwarzbarta zapatrywać się różnie i z rozmaitego punktu widzenia, atoli twierdzenie, iż czyn ten zgadza się „z podstawowemi zasadami religji żydowskiej", jest w każdym razie fałszem i absurdem. Jednostka prywatna, jaką jest — nieznana nam zresztą — p. Dr Salomon Mintz, może sobie na tego rodzaju pilpulistyczną interpretację prawodawstwa żydowskiego pozwolić, lecz odpowiedzialna wobec opinji publicznej redakcja poważnego organu nie musi przecież wszystkiego drukować. Gonitwa za sensacją i lekkomyślność pism żydowskich dosyć już chyba złego narobiły — ot właśnie w sprawie Schwarzbarta.

W. B.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przepisy przejściowe o opłatach od weksli

Nowa ustawa o opłatach wekslowych, obowiązująca już od 1 stycznia br., zawiera co do opłat weksli postanowienia nieco odmienne niż poprzednia ustawa, zwlaszcza co się tyczy weksli in blanco oraz weksli z terminem dłuższym niż trzy miesiące. Z tego powodu koniecznem było wydanie przepisów przejściowych celem usunięcia kolizji między postanowieniami dotychczasowemi a obecnemi. Zadanie to spełnić ma rozporządzenie Min. Skarbu z 14 grudnia 1926, posiadające doniosłe znaczenie dla obrotu wekslowego i zasługujące z tego względu na bliższe z niem zaznajomienie się.

W myśl poprzednio obowiązujących przepisów można było w wekslu blankowym tylko wtedy wpisać kwotę wyższą, niżby to odpowiadało uiszczonej wpłacie, jeśli użyto blankietu na conajmniej 18 zł. Po wpisaniu kwoty wekslowej należało w ciągu 8 dni uiścić odpowiednią dopłatę. Obecnie zaś ta opłata 18 zł podwyższona została do 30 zł. a dopłatę należy uiścić przed wpisaniem kwoty wekslowej. Wynikałoby stąd, że weksle blankowe, prawidłowo ostemplowane za czasów poprzedniej ustawy, byłyby obecnie nie do użycia wzgl. narażałyby posiadacza na 25-krotną karę stemplową. Otóż celem umożliwienia posiadaczowi korzystania z takich weksli, postanawia wspomniane rozporządzenie M. Sk. z 14 u. m. odnośnie do weksli, w których nie wpisano sumy wekslowej ani daty wystawienia, a które opłacono prawidłowo na 18 zł. że posiadacz takiego weksla może do końca lutego br. wpisać sumę wekslową i uiścić normalną dopłatę, albo też — jeśli nie chce lub nie może jeszcze określić w wekslu kwoty długu — złożyć dopłatę co najmniej 12 zł.

Po upływie tego terminu tj. od 1 marca br. powyższe postanowienia ulgowe przestają obowiązywać, czyli że weksle blankowe, ostemplowane na mniej niż 30 zł, będzie wolno tylko wypełniać na sumę, odpowiadającą cenie blankietu.

Co się tyczy prolongaty weksla, to dotychczas podlegała ona opłacie a obecnie wolną jest od niej. — Z tego powodu postanawia rozporządzenie z 14 u. mies., że jeśli weksel wydu postanawia rozp. z 14 u. b., że weksel wystawiony był przed 1 stycznia br. to prolongata jego, dokonana po tym dniu, nie podlega opłacie stemplowej. Jeśli zaś weksla (wystawionego przed 1 października 1926) nie przedstawiono do zapłaty z upływem 3 miesięcy od daty wystawienia, to weksel ten należy zgłosić celem uiszczenia dopłaty urzędowi opłat stemplowych. Postanowienie to ma o tyle charakter amnestji, ile że według poprzedniej ustawy należało dopłatę tę uiścić najpóźniej drugiego dnia po upływie 3 miesięcy od daty wystawienia, w przeciwnym bowiem razie podlegało się karze w wysokości 50-krotnej opłaty.

— — — Dr. B. Seiden.

—o-§-o—

Obniżenie odsetek bankowych

(n) Z dniem 2 stycznia br. weszło w życie zapowiedziane już przez nas rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o obniżeniu odsetków pobieranych przez banki maksymalnie z 16 procent na 15 procent rocznie.

Tytułem prowizji obrotowej, zwrotów kosztów itd. pobierać mogą banki ponadto najwyżej ¼ procent kwartalnie.

Przy pożyczkach pod zastaw ruchomości wolno pobierać oprócz 15 procent rocznie opnadto 2 procent miesięcznie tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie i przechowanie przedmiotów zastawionych.

W prywatnym obrocie pieniężnym wynoszą dozwolone odsetki nadal 20 procent miesięcznie.

Reorganizacja monopoli państwowych

(n) Jak się zdaje, na skutek dostrzeżonych nieprawidłowości w gospodarce monopoli Państwowych a może i na skutek zaleceń prof. Kemmerera, wydał Min. Skarbu dwa rozporządzenia o reorganizacji monopolu tytoniowego i spirytusowego. Reorganizacja ta ogranicza się zresztą tylko do zastrzeżenia Minitra skarbu prawa decyzji w pewnych sprawach oraz do utworzenia Komisji Rewizyjnych, osobno dla monopolu tytoniowego i osobno dla monopolu spirytusowego. Członkami tych Komisyj mogą być zerstą urzędnicy Ministerstwa Skarbu a nie mogą być nimi osoby pozostające z monopolem w stosunkach handlowych.

Miejmy nadzieję, że te Komisje Rewizyjne ni dopuszczą do ponowienia się w monopolach Państwowych skandalicznych wypadków, jakie miały tam niedawno miejsce.

Dwa grzyby w barszcz!

(n) Rozporządzeniem z 22 grudnia u. r. utworzony został nowy urząd, którego pełna nazwa brzmi: „Komisja Ankietowa Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany". Instytucja taka byłaby bezsprzecznie bardzo potrzebna, gdyby nie to, że zaledwie dwa tygodnie wcześniej utworzone zostało Biuro Badania Cen w zupełnie identycznym celu a mianowicie „badania cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu". Pocóż więc było tworzyć dwie instytucje o tych samych zadaniach które albo będą włazić sobie wzajemnie na pięty, albo — co gorsza — zrzucać będą na siebie wzajemnie ciężar pracy? Trzeba zaś wiedzieć, że członkowie obu tych nowych urzędów pobierać będą pensje i to wcale znaczne i że oba urzędy uposażone są w rozległą kompetencję i z pewnością zasypywać będą przedsiębiorców całym szeregiem kwestjonarjuszy statystycznych etc. W obu rozporządzeniach roi się oczywiście od przepisów karnych za niestawienie się na wezwanie, odmowę zeznań itd.

Możeby jednak ktoś „miarodajny" wyjaśnił, na co były potrzebne aż dwie takie nowe instytucje?

Rumunja przeciwko naszemu eksportowi

Nowa polityka celna Rumunji zmierza otwarcie do zamknięcia rynku rumuńskiego przed eksportem naszego przemysłu włókienniczego. Rząd rumuński zamierza bowiem przeprowadzić rewizję taryfy celnej i do odnośnego aktu ustawodawczego włączyć klauzulę anti-dumpingową, w myśl której rząd rumuński otrzyma pełnomocnictwo podwyższania według swego uznania cła na towary przywożone z tych krajów, które na rynku rumuńskim uprawiają dumping. Zamierzenia te rzekomo skierowane są przeciw Polsce i Czechosłowacji. Zdaje się, że politycznego tła należy szukać w traktacie przyjaźni między Rumunją a Włochami, które chcą zdobyć dla wyrobów swoich, a zwłaszcza włókienniczych, stanowisko monopolowe na rynku rumuńskim. Ponieważ połowa eksportu łódzkiego skierowana jest do Rumunji, wejście w życie podobnej ustawy, względnie klauzuli, zniszczyłoby zupełnie, przez przemysł łódzki z wielkiemi ofiarami zdobyty rynek. Dlatego Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi podjął energiczną akcję wobec władz rządowych celem sparaliżowania zamierzeń rządu rumuńskiego. Delegacja Związku była przyjęta w powyższej sprawie przez p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz przez p. Ministra Spraw Zagranicznych.

—o-§-o—

WYWÓZ Z JUGOSŁAWJI. Zainteresowane przedsiębiorstwa otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zestawienie jugosłowiańskiego kongresu producentów o ilościach płodów surowych i towarów które będą mogły być wywiezione z Jugosławji w okresie od 1 września 1926 do 1 września 1927.

KOMISJA SZACUNKOWA DLA USTALENIA CENY WYKUPU ma zn. surowców, zapasów itd., [illegible] do wyrobów zapałek ustanowiona została dniem 29 grudnia ub. r.

(n) **KONWERSJA LISTÓW ZASTAWNYCH I OBLIGACYJ KOMUNALNYCH B. GALICYJSKIEGO BANKU KRAJOWEGO** rozpoczęła się z dniem 31. grudnia 1926. Zgłoszenia odnośne przyjmuje oddział Banku Gosp. Krajowego we Lwowie. Konwersją tą objęte są listy zastawne 4 proc. i 4½ proc. oraz obligacje komunalne 4 proc. IV. emisji i 4½ proc. III emisji.

Efekty wylosowane po 31 grudnia 1913, a niewykupione traktowane będą na równi z niewylosowanemi, natomiast listy zastawne wylosowane przed 1. stycznia 1914, będą przerachowane tylko w stosunku 1 złoty za 2,571,000 kor.

Oddział krakowski Banku Gosp. Kraj. wykupuje zaś 5 proc. listy zastawne b. Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich, płacąc po 2·40 zł. za każde 10.000 mkp.

ZBOŻE ROSYJSKIE W WARSZAWIE TAŃSZE OD KRAJOWEGO. Onegdaj sprzedawano w Warszawie żyto w dalszym ciągu po 41—42 zł. i pszenicę po 52—53 zł. za kwintal franco Warszawa przy tendencji mocnej. Nie jest to już nawet dostosowywanie cen krajowych do zagranicznych, gdyż jako na fakt charakterystyczny sfery zainteresowane wskazują, że rosyjskie żyto o wyższej wadze holenderskiej kosztuje 41 zł. za kwintal franco Warszawa, podczas gdy nasze żyto — choćby według notowań warszawskiej giełdy zbożowej z końca ub. tygodnia, wynosi 41,25 zł. franco stacja załadowcza. Według opinji rzeczoznawców, do której przychylają się sfery rządowe, cena żyta krajowego nie powinna stanowić sumy ceny zagranicznej plus przywóz od granicy, lecz odwrotnie, sumę ceny eksportowej minus koszta przewozu Warszawa — granica, albowiem Polska jest krajem eksportującym, a nie importującym zboże.

Wesoły kącik

RUCH EMIGRACYJNY W R. 1926.

W roku 1926 szedł prąd emigracyjny w kierunku Sopot, Krynicy, Iwonicza, Otwocka, Zakopanego. Wiele pań przekroczyło granice... („Moment").

SYSTEM.

— Tu jest parasol pański, panie profesorze. Leje jak z cebra.

— Nie wezmę go młody człowieku, to już mój system! Stale mam jeden parasol w domu, a drugi tutaj. Gdybym ten zabrał z sobą, natenczas nie miałbym tutaj żadneog, a natomiast w domu aż dwa!

KALKULATOR.

— Słuchaj, pożycz mi 10 złotych! Potrzebuję ich koniecznie.

— Na co?

— Muszę zastawić mój zegarek.

— Ależ na to nie potrzeba ci pieniędzy?

— Właśnie, że trzeba. Przedtem muszę przecież kupić zegarek u zegarmistrza.

ŁADNA WIZYTA.

— Słuchajcie Anno, czy podczas mojej nieobecności nie było tu kogo z wizytą?

— Owszem. był egzekutor, który opieczętował wszystkie meble!

Odpowiedzi redakcji.

STAŁY CZYTELNIK, CHRZANÓW: New York, N. Y., 953 Third Avenue 57-th street.

F. S., DĘBICA: Należy zapytać się w poselstwie szwajcarskiem (które załatwia również i sprawy konsularne) w Warszawie, ul. Smolna 25.

Człowiek bezwzględnej prawdy

Achad Haam — życie i dzieła.

Mianem powyższem zwykł był charakteryzować Achad Haam wielkie jednostki w dziejach żydostwa. Za człowieka bezwzględnej prawdy uważał on Mojżesza, proroków żydowskich, wielkich uczonych i myślicieli. W słowach tych mieści się niemniej charakterystyka samego Achad Haama. Może nikt z nowoczesnych uczonych i myślicieli żydowskich nie umiał nawiązać w swych dziełach i czynach do wielkiej tradycji i spuścizny żydowskiej przeszłości, jak Achad Haam. Był on może jedynym całkowicie żydowskim, nowoczesnym myślicielem. Wychowany w środowisku żydowskiem, w umiłowaniu skarbców literatury hebrajskiej umiał Achad Haam harmonijnie łączyć wieczne wartości historyczne żydostwa z nowoczesnemi zdobyczami wiedzy. Z „iluja" w jesziwie stał się największym myślicielem odrodzenia żydowskiego i najbardziej zasłużonym człowiekiem około rozwoju nowoczesnej literatury hebrajskiej.

* * *

„Achad Haam — był to pierwotnie skromny pseudonim młodego publicysty, który już w pierwszych artykułach zadziwiał i pociągał nie zwykłą bystrością sądu i wspaniałą jasnością stylu. Właściwe jego nazwisko brzmi Aszer Ginsburg, a urodził się on w dniu 25 Aba 5616 roku w Skwirze (dawna gubernia kijowska). Jako syn bardzo zamożnych rodziców, otrzymał Achad Haam gruntowne wykształcenie żydowskie. Już jako 16-letni młodzieniec był uważany za świetnego znawcę wiedzy judaistycznej.

W roku 1878 przybywa Achad Haam poraz pierwszy do Odessy, gdzie zaznajamia się dokładnie z językiem rosyjskim i gdzie postanawia studjować. Przygotowuje się do egzaminu dojrzałości, lecz bez skutku. Opuszcza więc Rosję i słucha wykładów na uniwersytetach we Wiedniu, Berlinie i Wrocławiu. Następnie wraca do Rosji.

W roku 1894 zachodzi deydująca zmiana w jego życiu. Silny był wówczas ruch chowewesjonistów, na którego czele stał dr. Leon Pińsker. Achad Haam zgłosił akces do ruchu i uzyskał w nim wkrótce kierownicze stanowisko. Kiedy atoli konferencja Chowewe-sjonistów w Katowicach pragnęła oprzeć pracę zwiazku na zasadach filantropijnych, wystąpił Achad Haam z opozycją przeciwko tmu programowi i zgrupował około siebie niewielką ilość zwolenników, celem przemiany ruchu „Chibat Sion" w narodowy ruch odrodzeniowy żydostwa. Od owego czasu rozpoczyna Achad Haam rozwijać swą ideologję w pracach i artykułach publicystycznych. W roku 1899 ogłosił w czasopiśmie „Hamelic" słynny artykuł „Lo ze haderech" („Nie tędy droga"), w którym przeciwstawił się dążeniom Chowewe-sjonistów i wskazał na konieczność wychowania narodu, przed pracą osiedlczą.

Dla celów realizacji swej ideologji stworzył Achad Haam specjalną organizację ideową „Bnej Mosze", która skupiała najwybitniejze jednostki wśród jego zwolenników. Akja Chowewe-sjonistów przeciwko Achad Haamowi spowodowała go do dalszych wystąpień publicystycznych i pogłębienia zasad swej ideologji. W roku 1891 zwiedził Achad Haam Palestynę i ogłosił swe wrażenia z kraju w znanym, pełnym bolesnej prawdy artykule pt. „Prawda o Palestynie". W dwa lata później przebywa Ahad Haam znowu w Palestynie, ogłaszając drugi artykuł o położeniu w Palestynie. W roku 1896 rozpoczyna wydawanie miesięcznika hebrajskiego „Hasziloach". Pod redakcją Achad Haama był „Hasziloach" wzorem dla całego w owych latach bardzo rozwiniętego, czasopiśmiennictwa hebrajskiego.

Achad Haam występuje zdecydowanie przeciwko politycznemu sjonizmowi, stworzonemu przez Herzla, ponieważ zdaniem jego sjonizm polityczny rozwiązuje tylko zewnętrzną stronę kwestji żydowskiej, nie sięga atoli do jej źródeł. Kiedy ukazała się powieść Herzla „Altneuland" krytykował Achad Haam to dzieło, jako nieżydowskie, dyktowane mechanicznem ujęciem problemu. Przeciwstawia je utopji pisarza hebrajskiego Lewińskiego, który w odrodzonej Palestynie widział przedewszystkiem odrodzenie ducha żydowskiego.

Achad Haam ogłasza szereg rozpraw naukowyh o Mojżeszu, o Majmonidesie, („Władza rozumu"), „Duch iciało", itd. W roku 1907 ogłosił w palestyńskiem piśmie „Haomer" artykuł pt. „Nadeszła godzina", w którym żądał stworzenia duchowego centrum w Palestynie.

W roku 1908 przeniósł się Achad Haam do Londynu. Od owego czasu ustała całkowicie jego działalność publicystyczna. Jeszcze tylko dwa razy zabrał Achad Haam głos już po wojnie światowej, kiedyto dał wyraz radości w liście do prof. Weizmanna z powodu położenia kamienia węgielnego pod Uniwersytet Hebrajski i kiedy we wstępie do nowego wydania czterotomowego zbioru swoich pism, noszących tytuł „Al paraszat drachim" Na rozstajnych drogach"), podał ocenę wartości deklaracji Balfoura ze swojego punktu widzenia.

Po wojnie przeniósł się Achad Haam na stałe do Palestyny, gdzie mieszkał aż do chwili zgonu w Tel Awiwie.

Ogólnie ceniony i czczony, był Achad Haam, niejako mistrzem całej Palestyny, bez względu na stronnictwa i partje. Jego głos i rada wypowiadana przeważnie nieoficjalnie, były rozstrzygającem załatwieniem dla wszystkich, w sprawach spornych.

Nie dziw! Achad Haam należał do największych i najgłębszych myślicieli narodu żydowskiego. Był mistrzem i nauczycielem całego pokolenia literatów i działaczy żydowskich. Jego znaczenie i wpływ na literaturę hebrajską są ogromne. U nikogo nie znalazło żądanie odrodzenia ducha żydowskiego tak silnego wyrazu, jak u Achad Haama. Ze śmiercią Achad Haama staje się osierocone całe żydostwo nowoczesne. Odszedł wielki człowiek, który stworzył pojęcie narodowości żydowskiej i przez długie lata oświetlał drogę do realizacji dążeń obecnego pokolenia żydowskiego. R.

—ogo—

Dar Biblioteki państwowej w Moskwie dla Bibljotek Uniw. w Jerozolimie

Jak donoszą z Jerozolimy, przekazała Centralna Bibljoteka Państwowa w Moskwie (Kniżnaja pałata) Bibljoteka Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wielki zbiór rosyjskich pism naukowych które ukazały się w ostatnich latach. Imponujący ten zbiór zawiera ogółem 599 różnych pism, obejmujących wszystkie prawie dziedziny wiedzy, a w szczególności dotyczą one rolnictwa, medycyny, pedagogiki, prawa, handlu i finansów itd. Kierownictwo Bibljoteki w Moskwie zakomunikowało ponadto Bibljotece w Jerozolimie, że pisma te zostaną nadal regularnie przesyłane.

—ogo—

Trudności w sprawie ulg emigracyjnych do Ameryki

Możliwość interwencji prez. Coolidge'a.

Waszyngton. (ŻAT.). Uchwalony przez senat amerykański bill o wpuszczeniu do Stanów Zjednoczonych poza kwotą żon i małoletnich dzieci tych immigrantów którzy już złożyli deklarację o uzyskanie obywatelstwa, został już przesłany do kongresu, znany przeciwnik imigracji, Johnson odrazu zaatakował wniesioną ustawę. Johnson domagał się, aby bill był przesłany dla rozpatrzenia do komisji imigracyjnej kongresu zamiast do połączonej komisji obu izb.

Znając negatywny stosunek większości członków komisji imigracyjnej kongresu do jakichkolwiek ulg imigracyjnych, Johnson jest pewny, że ustawa ta będzie odrazu pogrzebana w komisji. Żydowscy członkowie kongresu postanowili wyzyskać okres ferji noworocznych, aby prowadzić propagandę wśród różnych ugrupowań kongresu na rzecz tego billu. Jest rzeczą możliwą, że rzecznicy spraw imigracyjnych zwrócą się do prezydenta Coolidge'a z prośbą, aby zalecił komisji imigracyjnej przyjęcie tego billu. Takie zlecenie prezydenta wywarłoby niewątpliwie wpływ na członków komisji imigracyjnej.

Z. SZAPIRO.

Pocałunek

Reb Szachne drżał na całem ciele, a w ustach czuł gorycz. Siedział nieruchomy na krześle, nadsłuchując dzikich krzyków, gwizdów i brzęku tłuczonych szyb dochodzących z ulicy; zdawało mu się, że to wszystko trzeszczy, huczy i dzwoni w nim samym, w jego głowie.

Pogrom rozpoczął się tak nagle że nie miał naczasu zamknąć swego kramu, uciekając szybko do domu. Tu nie zastał nikogo. Sara z dziećmi ukryła się gdzieś zapewne, zostawiając mieszkanie z ozdobiną srebra i pieniędzy na łasce Boga. On sam nie myślał o ukryciu się, on wogóle o niczem nie myślał. Nadsłuchiwał tylko krzyków z ulicy i czuł gorycz na języku.

Wichura pogromu to zbliżała się, to oddalała, jak płonący w pobliżu ogień. Wtem ogarnęła dom ze wszystkich czterech stron. Okiennice zaczęły trzeszczeć, kilka kamieni wpadło do jadalnego pokoju, wreszcie poczęli się wdzierać przez drzwi i okna młodzi parobczacy uzbrojeni w kije i noże, o pijanych, krwią nabiegłych obliczach. Reb Szachne uczuł w tej chwili, że należy coś uczynić. Z trudem podniósł się z krzesła i zaczął pełzać pod kanapę która stała w pokoju. Banda pogromczyków zobaczyła to i roześmiała się.

— Wot durak!*) — rzekł jeden i chwycił go za nogę. Hej, ty, wstawaj!

A on nagle otrzeźwiał i rozpłakał się jak małe dziecko.

— Dzień, — prosił. — ja wam wskażę skrytkę z pieniędzmi i srebrem, dam wam wszystko, tylko nie zabijajcie mnie... dlaczego macie mnie zabijać?.. ja mam żonę i dzieci...

To nic nie pomogło, wszystko zabrali, a jego poczęli bić, bili go po twarzy, okładali go okrutnie po bokach i brzuchu. On płakał i błagał, a oni wciąż bili. Jednego z napastników poznał, więc zwrócił się doń z prośbą o litość.

— Wasyleńko, wszak mnie znasz... Twój ojciec pracował u mnie w domu, powiedz, nic zapłaciłem mu?.. dobrze u mnie zarabiał — Wasyleńko... gwałtu! gwałtu! rat..

Gwałtowny cios pod serce przerwał jego błagania. Dwaj parobczacy usiedli mu na brzuchu, przygniatając kolanami. Wasyleńko, mały chudy człowieczek, z wykrzywioną twarzą o szarych oczkach uśmiechał się chytrze mówiąc:

— To szzo?... żeś płacił, a co?.. Ojciec pracował, toś mu płacił. Oh! chciałbym tylko widzieć, żebyś mu był nie zapłacił!.

Mimo to spowodowało mu się, że reb Szahne zwrócił się doń o pomoc, przeto rzekł do pozostałych:

— No wiara, dość, zostawcie to ściewo w spokoju. Widzicie przecie — ledwie, że zipie...

Zwolna zaczęli się tamci odrywać od swej ofiary,

— No, Szachne, masz mnie do zawdzięczenia żyłtych sprzętów.

wychodząc z domu; po drodze niszczyli resztki ocalcie, — rzekł Wasyleńko do reb Szachne który stał przed nim ze zwieszoną głową i pokaleczoną twarzą, ciężko dysząc. Tamci nie robiliby z tobą dużo ceregieli, gdyby nie ja...

Chciał już odejść, wtem wpadło mu coś na myśl.

— No, — wyciągnął rękę do reb Szachne, pocałuj..

Reb Szachne podniósł nań swe krwią zalane białka, rzucając błędne spojrzenie. Nie wiedział, o co chodzi.

Oblicze Wasyleńki spochmurniało.

— Czy nie słyszysz?., pocałuj, mówię!

Inni dwaj napastnicy stanęli we drzwiach, zaciekawieni tem, co się stanie. Reb Szachne patrzał na Wasyleńkę i milczał. Wasyleńko pozieleniał z gniewu.

— Ach ty żydowskie ścierwo! — zgrzytnął zębami i swą szeroką łapą uderzył reb Szachnego w twarz.

— Ty nie chcesz?!., hej, wiara, chodźcie no bliżej!..

Tamci dwaj zbliżyli się.

— A no, weźcie go w obroty. Kiedy jest takim zatraconym panem, to musi mnie pocałować w nogę, a jak nie...

Usiadł na krześle. Chuliganie chwycili reb Sza-

*) Ty głupcze!

Druga konferencja sjonistów-rewizjonistów w Paryżu.

Otwarcie konferencji i pierwszy dzień obrad

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Paryż, 27 grudnia.

Wczoraj została otwarta druga konferencja rewizjonistów przy obecności 60 delegatów oraz tłumnie zebranej publiczności.

W krótkich słowach charakteryzuje Włodzimierz Tjomkin ruch rewizjonistyczny, zarzucając Egzekutywie sjonistycznej cały szereg błędów taktycznych i politycznych. Obecny moment charakteryzuje Tjomkin jako najpoważniejszy moment w dziejach sjonizmu.

Po przywitaniu przybyłego z Polski poety Jakóba Kahana, otrzymuje głos Żabotyński do swego referatu politycznego. Referat Żabotyńskiego, wypowiedziany z niepospolitym talentem oratorskim oraz z gruntowną znajomością stosunków, był jednym długim aktem oskarżenia, skierowanym przeciw obecnemu regime politycznemu w Palestynie oraz przeciw Egzekutywie sjonistycznej.

„Kiedy zebraliśmy się w kwietniu 1925 roku poraz pierwszy w Paryżu, zaczął Żabotyński, panowały w sjonizmie inne nastroje niż dzisiaj. Wówczas panował entuzjazm i optymizm który my zwalczaliśmy jako nienaturalny i przesadzony, zarówno jak zwalczamy dzisiejszy pesymizm i utratę wiary w naród żydowski: Naród nasz okazał wielkie zrozumienie sprawy i niesłychaną wprost ofiarność. Dzięki temu potroiliśmy w ostatnich latach nasze posiadłości w Palestynie, dokonaliśmy w tym kierunku tyle, że historja żadnej kolonizacji tego nie wykazuje. Żydzi golusu nie są małoduszni, oni odzywają się na każdy apel. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w ostatnich 6 latach zebraliśmy około 10 miljonów funtów.

Suma ogromna, a mimo to jednak — kryzys. Gdzie są jego przyczyny? Nie naród nasz ponosi winę, ani też Egzekutywa. Metoda Egzekutywy jest zła, ale gdyby nawet była doskonała, złagodziłoby to kryzys w drobnym tylko stopniu. Kryzys istniałby mimo to. Bo kryzys ten wywołany został nie przez Żydów, ale przez angielską politykę w Palestynie".

Mowca przechodzi do szczegółowej krytyki tejże polityki, wykazując że nie jest ona żadną miarą polityką kolonizacyjna. Kraj, który chce się kolonizować, należy do tego przygotować. Trzeba starać się o to, aby on był w stanie przyjmować emigrantów i emigrację ułatwić, trzeba dać możność rozwojowi przemysłu i przemysł ten popierać, trzeba wreszcie liczyć się z tem, że zdarzyć się mogą starcia, między tubylcami a elementem napływowym, co jest rzeczą zresztą naturalną, i przygotować się do ewentualnej obrony.

W żadnym z tych kierunków rząd angielski dotąd nic nie zdziałał. Dają się nawet zauważyć tendencje wprost przeciwne. I tak system rugowania Żydów z administracji, zainaugurowany przez Herberta Samuela nadal jest stosowany.

„A przy tem wszystkiem, kontynuuje Żabotyński, Weizmann głosi w Ameryce, że położenie nasze jest zadowalające i że losy Palestyny od nas tylko zależą i w naszem leżą ręku. Z tej trybuny pozwalam sobie temu zaprzeczyć.

Takie wystąpienia niezmiernie nam szkodzą. Weizmann twierdzi, że tylko od Żydów wszystko jest zawisłe, a za tem do Anglji żadnych pretensyj nie ma, nieuskarża się na nią, jest z niej zadowolony. Zrozumiałem więc jest, dlaczego w Anglji powszechnem jest przekonanie, że polityka palestyńska w zupełności odpowiada żądaniom sjonistów, przekonanie wzmocnione jeszcze bankietami urządzanemi na cześć Storrsów et consortium. Niedawno oświadczył mi Wedgwood, jeden z największych naszych przyjaciół w Anglji, że i on dotąd nie wiedział o tem, że Żydzi są z polityki angielskiej niezadowoleni. Jest to nader charakterystyczne.

My nie chcemy się zwracać do angielskich ministrów. Dziś polityki nie prowadzi się tete a tete. Dzisiejszą zasadą w polityce jest masse a masse. My zwrócimy się do angielskiej opinji publicznej. Nie jako żebracy, błagający o jałmużnę, ale jako równi od równych domagać się będziemy naszych praw. A naród angielski wie, że ma w nas godnego partnera, z którym warto pertraktować. Zwrócimy się do niego z żądaniem reformy rolnej, popierania przemysłu, zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa w kraju, reformy w administracji słowem gruntownej przebudowy dotychczasowego regime'u na prawdziwe regime kolonizacyjne".

Meier Grossman (Londyn) przemawia o problemach polityki aktywistycznej. I on krytykuje Egzekutywę, która wzięła na organizację funkcje należące wyłącznie do rządu, utrzymując w Palestynie własne szpitale, szkoły itp., krytykuje dalej poczynania gospodarcze, noszące przeważnie charakter eksperymentów, a pochłaniające znaczne sumy.

Konieczną jest rewizja stosunku do Keren Kajemet i Keren Hajessod, które, zdaniem mówcy, nie powinny być instytucjami opierającemi się na „cedaka", a które należy połączyć nie z idealnemi ale z materjalnemi interesami Żydów w Palestynie. Keren Kajemet powinien zaprzestać dotychczasowej swej polityki kupowania drobnych obszarów ziemi rozsianych po całym kraju. Mowca zarzuca K. K. L., że on w znacznej mierze przyczynił się do wzmożenia spekulacji gruntowej w Palestynie. Należy raczej przygotowywać pieniądze i nie kupować ziemi, ale czekać sposobności i odpowiedniej konjunktury.

Referat o Jewish Agency wygłosił Ryszard Lichtheim (Berlin). Na ogół było to powtórzenie znanych zarzutów stawianych Weizmannowi. Polityka Weizmanna, wywodzi referent, jest polityką bez planu i bez rezultatu. A jeżeli ktoś prowadzi politykę przez 4 lata i doznaje samych tylko porażek, więc — musi iść!

Debaty nie wniosły nic ciekawego. Żywa dyskusja rozwinęła się tylko nad referatem Grossmana, szczególnie jego stanowisko wobec szkolnictwa palestyńskiego, Keren Kajemet i Keren Hajessod było przedmiotem nader ostrej krytyki. **H. Pfeffer.**

—o§o—

PRZED REORGANIZACJĄ URZĘDÓW PALESTYNSKICH. Prof. Pick oświadczył po powrocie do Palestyny, że nastąpi reorganizacja urzędów palestyńskich w golusie. Biura te będą podlegały bezpośrednio departament emigracyjnemu i finansowemu Egzekutywy sjonistycznej.

KEREN HAJESSOD POPIERA PRZEMYSŁ. Keren Hajessod użyczył w ostatnim czasie 5,500 funtów szterlingów pożyczki różnym żydowskim przedsiębiorstwom przemysłowym w Palestynie, które ucierpiały z powodu kryzysu. Dalsze pożyczki będą udzielane w najbliższym czasie.

PRZED KONFERENCJĄ ORGANIZACJI ROBOTNICZEJ W PALESTYNIE. Dnia 27 grudnia ub. r. odbyły się wybory delegatów na konferencję ogólnej organizacji robotniczej w Palestynie (Histadruth Haowdim). Oddano 13,000 głosów. 55 proc. głosów uzyskało stronnictwo „Achdath Haawoda" (Poalej Cjon prawica), zaś 23 proc. stronnictwo „Hapoel Hazair". Resztę głosów otrzymały inne stronnictwa.

W TEL AWIWIE otwarto nową szkołę „Mizrachi". Szkoła zbudowana jest dla tysiąca uczniów. Do budowy szkoły przyczynił się Keren Hajessod sumą 8.7000 funtów.

WIELKIE PRACE W DOLINIE KISZON. W dolinie Kiszon odbywają się obecnie wielkie prace ameljoracyjne na przestrzeni 43,000 dunamów ziemi. Prace te mają kosztować 14,500 funtów. Zatrudnionych jest 80—100 robotników.

ZJEDNOCZENIE PLANTATORÓW W PALESTYNIE. Syndykat żydowskich plantatorów tytoniowych w Rosz-Pinah został urzędowo zarejestrowany jako towarzystwo dla rozwoju plantacyj tytoniowych iprzemysłu tytoniowego w Palestynie na zasadach spółdzielczych.

RUMUNJI ANI GROSZA. W ostatnim numerze czasopisma „Zentralverband der deutschen Juden" zamieszcza Paul Nathan artykuł o martyrologji Żydów rumuńskich w związku z ostatnimi ekscesami w Rumunji. W artykule tym pisze autor, że już sama możliwość interwencji Ligi Narodów doprowadzi do pewnego otrzeźwienia rumuńskich polityków. Należy jednak zastosować inny środek, który działa bezpośrednio i skutecznie, a mianowicie Rumunji nie należy udzielać żadnych pożyczek. Należy rzucić hasło: „Nie udzielić Rumunji ani grosza zarówno ze względów humanitarnych jak i przezorności finansowej!"

DELEGACJA ŻYDOWSKICH STUDENTÓW U MINISTRA RUMUŃSKIEGO. Minister oświaty Petrovici przyjął delegację żydowskich studentów, która zakomunikowała ministrowi, że studenci żydowscy narażeni są na nieustanne napaści i obelgi ze strony ich chrześcijańskich kolegów poza murami uniwersytetu. Delegacja domagała się również, aby w budżecie ministerstwa oświaty przeznaczono też pewne sumy na rzecz żydowskich ognisk studenckich minister Petrovici przyrzekł w miarę możności uwzględnić postulaty studentów Żydów.

ŻYDOWSKIE OKRĘGI POLICYJNE W KIJOWIE. W dzielnicy Kijowa zwanej Petrowka (dawniej Podole) zamieszkałej przeważnie przez ludność żydowską zostały utworzone 4 okręgi żydowskie okręgi policji. Językiem urzędowym w tych okręgach jest język żydowski. W tej samej dzielnicy czynny też jest sąd żydowski.

USTĘPSTWA ANGIELSKIE NA RZECZ NACJONALISTÓW ARABSKICH. Organ Egzekutywy arabskiej w Palestynie „Felestin" wyraża zadowolenie z powodu wydanego przez rząd palestyński zakazu grania narodowego hymnu żydowskiego „Hatakwah" przez orkiestry policyjne w Palestynie.

Encyklopedia „Brytannika" w swem najnowszem wydaniu, zamieściła wizerunek biało- niebieskiej flagi sjonistycznej z oznaczeniem, że jest to flaga Palestyny. Przeciwko temu zaprotestowała w telegramie do wydawnictwa Egzekutywa arabska w Palestynie. Wydawnictwo encyklopedji zapewniło, że w tych egzemplarzach, które jeszcze nie zostały sprzedane „błąd" ten zostanie sprostowany.

WSPANIAŁY „ARON HAKODESZ" — DŁUTA ANGLIKÓW. Dwaj artyści angielscy Frank Angerston oraz George Danisson, na zlecenie wdowy po zmarłym prezydencie synagogi „Emanuel" w St. Francisko, wyrzeźbili wspaniałą arkę rodałową dla tej synagogi. Zanim artyści przystąpili do dzieła, zwiedzili oni cały szereg miast europejskich i studjowali różne konstrukcje ark rodałowych. Arka dla synagogi „Emanuel" zrobiona jest z bronzu i pokryta jest złotem i djamentami. Na drzwiczkach wyrzeźbiona jest „Tarcza Dawida", „Drzewo Życia" symboliczny lew, owieczka i inne wizerunki. Arka ta wywiera piękne wrażenie. W tych dniach arka ta została wykończona i przesłana do St. Francisko.

SPRZEDAŻ DOMU, W KTÓRYM MIESZKAŁ NAPOLEON. Tymi dniami został sprzedany dom na wyspie Aix, w którym przebywał Napoleon zanim został wywieziony na św. Helenę. Dom ten zwany „Maison de l'Empereur" zakupiło towarzystwo „Les amis de l'île d'Aix" za 50,000 franków.

...nego i rzucili go do nóg Wasyleńki.

— Ściągaj! — rozkazał Wasyleńko i kopnął go butem w zęby.

Reb Szachne ściągał powoli but z nogi swego prześladowcy.

— Pocałuj!..

Naprzeciw siebie sterczały: czerwona brudna stopa przepojona ciężkim smrodliwym potem i pokarbowana twarz, z długą, czarną, powagi pełną brodą. Dziwnym przypadkiem draby nie zwracali zbytniej uwagi na tę brodę. Była tylko w kilku miejscach poszarpana nieco, przyczem cała powaga starszego Żyda i poważanego ojca rodziny, jaka w niej spoczywała nie została przez to naruszona.

Z góry patrzała wykrzywiona zielona twarz Wasyleńki z szaremi oczkami.

— Pocałuj, mówię ci!..

I jeszcze jeden cios butem w zęby towarzyszył temu rozkazowi.

Na jedną chwilę przystanęli wszyscy w pokoju cicho i nieruchomo. Wtem reb Szachne pochylił głowę, a Wasyleńko wydał ostry, przejmujący pisk. Wszystkie palce i spory kawał stopy zniknęły w ustach reb Szachne, a dwa rzędy zębów utonęły głęboko w brudnem, przepoconem mięsie.

To co później nastąpiło, było dzikie i niesamowite, jak zły sen.

Draby kopali okutymi butami reb Szachne z taką siłą, że każdy cios odbijał się donośnem, a bezdźwięcznem echem, jakby z pustej kadzi wychodzącem.

Brodę wyrywali mu całemi garściami, wpoili się palcami w oczy i wydarli mu je wyszukiwali najczulsze miejsca ciała, i rwali zeń kawały. Ciało drżało, podrygiwało, wyrywało się i skręcało, a dwa rzędy zębów zaciskały się konwulsyjnie i zatapiały się coraz głębiej, a tam wewnątrz stopy coś trzeszczało: zęby lub kości, albo zęby i kości razem. Przez cały czas skomlał Wasyleńko okrutnie jak zarzynany wieprz.

Pogromczycy nie zdawali sobie sprawy z tego, jak długo to wszystko trwało, opamiętali się dopiero wówczas, kiedy spostrzegli, że ciało reb Szachne nie porusza się więcej; a kiedy spojrzeli w jego twarz, zadrżeli obaj na całem ciele.

Wyrwane oczy buštały się obok oczodołów wielkie, kuliste, lepkie. Rysów twarzy nie można było rozpoznać. Broda poplątana w mokre skrwawione kołtuny, a nieruchome zęby z kawałem tkwiącej w nich stopy, wyglądały jak u zabitego wilka. Wasyleńko jeszcze ciągle wił się, — ale już nie na krześle, lecz na ziemi. Jego ciało skręciło się jak wąż, a z gardła wydobywało się chrapliwe dogorywające rzężenie. Jego szare oczka rozszerzyły się i stały się matowe i szkliste. Widocznie postradał zmysły.

Z trwożliwem „Hospodij, pomyłuj nas" wybiegli tamci dwaj z pokoju.

W ulicy szalała złowroga burza pogromu a z pośród wielu głosów nikt nie dosłyszał urywanych jęków żyjącego, który powoli dogorywał w zębach trupa.

(Tłum. z żyd. Szymon Kant.)

Wiadomości z kraju

Entuzjastyczne przyjęcie gen. Deedes'a w Warszawie

W ubiegłą niedzielę rano przybył do Warszawy generał angielski, sir Wyndham Deedes, były pierwszy generalny sekretarz rządu palestyńskiego. **Sir Wyndham Deedes jest gościem Organizacji sjonistycznej w Polsce.**

Celem przyjęcia sir Deedesa zgromadziły się przed dworcem warzsawskim delegacje różnych instytucyj sjonistycznych, m. in. Koła żydowskiego, gminy żydowskiej w Warszawie i t. d. Generał Deedes przybył pociągiem berlińskim z sekretarzem Organizacji sjonistycznej drem Lauterbachem. Publiczność przyjmowała gościa bardzo serdecznie. Z dworca odjechał generał Deedes do hotelu „Bristol“. Wieczorem wygłosił sir Deedes w teatrze Nowym referat o „Znaczeniu ruchu sjonistycznego i o polityce angielskiej w Palestynie“. Na referat przybyły olbrzymie tłumy publiczności. Po przemówieniu p. L. Lewitego zabrał głos prof. dr. Schorr, przemawiając po hebrajsku i po angielsku. Następnie przemawiał poseł Farbstein, poseł Grünbaum, dr. Gottlieb, a w końcu sir Wyndham Deedes. Mowę gościa tłomaczył na język żydowski redaktor Heftmann. Przemówienie sir Deedesa wywołało silne wrażenie. Wkońcu odczytał dr. Lauterbach specjalny list Nahuma Sokołowa do żydostwa polskiego.

Żabotyński otrzymał wizę na przyjazd do Polski

Z Warszawy donoszą: Po usilnych staraniach rząd polski zgodził się na udzielenie wizy na przyjazd do Polski Włodzimierzowi Żabotyńskiemu, który ma przyjechać do Warszawy około 15 stycznia 1927 roku.

List z Nowego Targu

Z ruchu sjonistycznego. — Akcja jubileuszowa ŻFN

Komitet lokalny Organizacji Sjońskiej, który od dłuższego czasu nie wykazywał zbytniej ruchliwości w pracy narodowej i kulturalnej, został ostatnio zreorganizowany. Na czele stanęło prezydjum, w którego skład wchodzą pp. Dr Stiller Folkmann, Dr Stamler, Grünspan i Ickowicz. Szczególną uwagę Komitet Lokalny zwraca w kierunku pracy organizacyjnej i kulturalnej. Komitet przystępuje do założenia ochronki żydowskiej, której brak daje się ogromnie odczuwać. Żywimy nadzieję, że ludność żydowska naszego miasta w zrozumieniu konieczności powstania tej pożytecznej instytucji — przez materjalne poparcie umożliwi Komitetowi Lok. utworzenie placówki, w którejby dzieci żydowskie otrzymały pierwsze wychowanie hebrajskie.

Z inicjatywy komisji Żyd. Fund. Narod. został zorganizowany szerszy komitet, który pod przewodnictwem prezesa Kahału p. Ignacego Hamerschlaga przeprowadził akcję jubileuszową. Akcja rozpoczęła się w sobotę chanukową pięknem przemówieniem p. Folkmana w wielkiej Synagodze przed odczytaniem Tory. Pozatem odbyła się w sali Czytelni Żydowskiej imponująca uroczystość chanukowa, przy udziale tłumnie zebranej publiczności, szczególnie ze sfer ortodoksyjnych. Mowę uroczystą wygłosił p. Chaim Neiger z Tarnowa, który w półtoragodzinnem podniosłem przemówieniu przeplatanem cytatami z Talmudu, skreślił ważność obecnej chwili dla narodu żydowskiego i wskazał na obowiązki, które na nas obecnie ciążą. Mowca nawoływał szczególnie ortodoksję, by wreszcie porzuciła swą pasywność i wzięła czynny udział w odbudowie Palestyny. Mowa ta wywarła silne wrażenie i przez dłuższy czas była ogólnym tematem rozmów.

Akcja zapisywania się do księgi jubileuszowej dała zadawalające wyniki. Uważamy za obowiązek wyrazić tą drogą serdeczne podziękowanie prezesowi Kahału p. Ignacemu Hamerschlagowi oraz członkowi Rady p. Güusbergowi Markusowi, którzy nie szczędzili sobie trudów ani czasu, by przyczynić się do pomyślnych wyników akcji jubileuszowej. Ze szczególnym zadowoleniem i satysfakcją możemy zaznaczyć, że kahał nowotarski należy do tych nielicznych kahałów w Małopolsce które odnoszą się z wielką przychylnością do ruchu sjońskiego, a od czasu do czasu subwencjonuje znacznemi kwotami Z. F. N.

Bardzo czynnie pracuje organizacja młodzieży „Haszomer Hacair“. Wieczór palestyński, urządzony w ubiegłą niedzielę jej staraniem ze współudziałem p. inż. Ch. Löwensteina z Krakowa udał się pod każdym względem znakomicie. Bogaty program składający się z deklamacji i śpiewów hebrajskich oraz tańców palestyńskich został wykonany z dużem powodzeniem. Na szczególne uznanie zasługują p. Dröhlich Jakób oraz p. Gutterówna, którzy bardzo zaszczytnie wywiązali się ze swoich ról. Należałoby tylko życzyć, by org. „Haszomer“, która walczy z takimi ogromnymi trudnościami finansowemi, znalazła należyte poparcie wśród społeczeństwa żydowskiego naszego miasta.

Gr-n.

Sensacyjny wyrok w procesie o zabójstwo Wenklera

W trzecim dniu rozprawy przeciwko dwom funkcjonarjuszom policji lwowskiej, oskarżonym o zabójstwo Romana Wenklera, przesłuchano zarządcę aresztów policyjnych Koreckiego i prof. Baczyńskiego. Obaj zobrazowali sytuację w ten sposób, jakoby oskarżeni policjanci nie ponosili żadnej winy w śmierci Wenklera. Wstrząsające wrażenie wywarły zeznania jednego z byłych współwięźniów Wenklera, który podawał okropne szczegóły znęcania się nad Wenklerem. Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniu prokuratora i obrońców ogłosił sąd wyrok, na mocy którego **oskarżony Kaczor został skazany tylko za ciężkie uszkodzenie ciała na 10 miesięcy więzienia z wliczeniem 5-miesięcznego aresztu śledczego, natomiast oskarżony Kowalikowski został uwolniony od oskarżenia.** W motywach wyroku sąd podał, iż trybunał nie nabrał przekonania, by zabójstwo Wenklera zostało dokonane przez oskarżonych. Bezpośrednią przyczyną śmierci Wenklera było zakażenie krwi, spowodowane złamaniem dolnej szczęki. Przewód sądowy nie wykazał, by złamania szczęki dokonali oskarżeni. Prokurator zgłosił odwołanie.

Wyrok wywołał silne wrażenie we Lwowie.

Amnestjowani więźniowie polityczni nie chcą opuścić więzienia

Rozporządzeniem, wydanem w ostatnich dniach ub. r. ministerstwo sprawiedliwości poleciło wypuścić z więzień przestępców politycznych, którym po odsiedzeniu dłuższej kary po zostawało do odsiedzenia tylko kilka miesięcy. Kilkudziesięciu więźniów politycznych komunistów, których naczelnik więzienia powiadomił o darowaniu im kary, oświadczyło, że nie chcą opuszczać więzienia przed terminem. Wobec tego naczelnik więzienia dał więźniom 10 minut czasu do namysłu. Gdy po upływie tego czasu więźniowie nadal nie okazywali ochoty do opuszczenia murów więziennych, naczelnik kazał usunąć ich siłą. Na znak protestu więźniowie zostawali swoje rzeczy w więzieniu.

——o§o——

NOWY STAROSTA W NOWYM SĄCZU. Major dr Kazimierz Duch, który pracował przedtem w min. spraw wojskowych, a następnie w ministerstwie spraw wewnętrznych, zostaje przeniesiony w stan nieczynny i przechodzi na stanowisko starosty w Nowym Sączu.

ZGON WNUKA „GAONA WILEŃSKIEGO“. Po dłuższej chorobie zmarł w Warszawie wnuk „Gaona wileńskiego“ adw. Leon Wilner w wieku lat 65. Zmarły był synem znanego działacza Uszera Wilnera z Grodna. Adw. Leon Wilner brał w Warszawie czynny udział w żydowskiem życiu społecznym.

ZABICIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. W związku z obławą urządzoną z powodu ucieczki dwóch komunistów, Purmana i Zdziarskiego, wpadła policja warszawska na ślady znanego bandyty Soji, towarzysza Zielińskiego. Soja oddał do ścigających g opolicjantów 14 strzałów. Gdy wyczerpały mu się naboje, starał się schronić w najbliższym domu i w tym celu usiłował przeskoczyć znajdujący się tam parkan. Wtedy policja oddała za zbiegiem kilka strzałów, wskutek czego Soja padł trupem na miejscu. Należał on do najniebezpieczniejszych bandytów.

SAMOBÓJSTWO OFICERA W RESTAURACJI. Wczoraj o godzinie 2 w nocy jeden z przebywających w restauracji Hotelu Angielskiego w Warszawie przy stoliku oficerów, zastrzelił się wystrzałem z rewolweru. Kula przebiła serce, wskutek czego nastąpiła momentalnie śmierć. Ustalono, że oficerem tym był Jan Bartoszewski. Powód rozpaczliwego kroku dotychczas nieznany. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie. Bartoszewski przebywał w Warszawie od kilku dni.

SENSACYJNY ZWROT W SPRAWIE WŁAMANIA DO BANKU DYSKONTOWEGO. Władze śledcze zdołały uchylić pierwszego rąbka tajemnicy w sprawie podkopu pod skarbiec banku dyskontowego. Aresztowano dwóch współwłaścicieli jednego z domów handlowo technicznych, którzy na kilka dni przed wykryciem podkopu wręczyli 4 butle z tlenem dwom młodym mężczyznom. Właściciele tej firmy wiedzieli, że butle znalezione w skarbcu banku pochodziły z ich firmy, nie zawiadomili jednak o tem władz śledczych. Zeznania zatrzymanych właścicieli firmy doprowadziły do aresztowania nabywców tlenu. Nie są to bezpośredni sprawcy włamania, niemniej jednak odegrali oni wybitną rolę przy budowie podkopu. Jeden z nich jest inżynierem górniczym, drugi technikiem budowlanym. Nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy.

WŁAMANIE DO BIUR „ORBISU“ WE LWOWIE. Ostatniej nocy grudniowej do biur „Orbisu“ we Lwowie włamali się nieznani na razie sprawcy i rozbili 3 duże kasy werthcimowskie. Włamanie spostrzeżono o godz. 8 rano. Pierwsze badania policyjne ustaliły, że włamywacze pozostawili na miejscu swoje narzędzia z wyjątkiem jedynie noża stalowego, którym przecinano ściany kasy. Pierwsze dochodzenia nie ustaliły jeszcze wiele gotówki zrabowali włamywacze. Wedle przypuszczeń, łupem padła wielka suma.



Banknoty węgierskie.

Ze sportu

ZAGRANICZNE ZAWODY FOTBALOWE.

BARCELONA. Admira (Wiedeń)—F. C. Europa 2:2. Austrja (Wiedeń)—F. C. Barcelona 3:2.

LIZBONA. Budapeszt—Lizbona 4:1. Międzymiastowe zawody.

PARYŻ. Simmering (Wiedeń)—Hyers 14:3.

CETTE. Simmering (Wiedeń)—F. C. Barcelona 3:2.

BUDAPESZT. Vasas—Kispesti 3:1. Ujpesti—III Ker 5:3. F. T. C.—Nemzeti 2:1.

WIEDEŃ. F. A. C.—Wacker 3:3. Slovan—Sportklub 3:1. Zawody o mistrzostwo.

PRAGA. D. F. C.—Viktorja Žižkov 2:0 Sparta—Vrsovice 3:02.

ZURYCH. B. A. C. (Wiedeń)—Blue Stars 4:1.

KAIRO. Rapid (Wiedeń)—Reprezentacja Kairu 3:3.

LEODJUM. Czesłowacja—Belgja 3:2 (1:0). Międzypaństwowe zawody, zakończyły się zwycięstwem Czechów. Sędziował Eymers (Holandja). Widzów 20,000.

* * *

W zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy w wadze półciężkiej zwyciężył de Large (Belgja) na punkty w 10 rundach Wanden Hova. Zawody odbyły się w Leodjum.

W finale turnieju tennisowego w Monte Carlo zwyciężył Brugnon Duńczyka Worma 6:1, 6:1, 4:6 i 6:1.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 44	4 Wtorek 1 Szwat 5687	15 m. 37

Ruch przedświąteczny nie dopisał!

(n) „Tygodnik Handlowy“ zamieszcza wywiady z przedstawicielami różnych branż kupiectwa warszawskiego na temat obrotów przedświątecznych w handlu. Z uderzającą jednomyślnością stwierdzają oni, że święta tegoroczne zawiodły, gdyż ruch przdświąteczny nie odpowiedział oczekiwaniom. Obroty zmalały, o jakie 25 procent w stosunku do roku poprzedniego, przytem popytem cieszyły się tylko towary tańsze.

Identycznie przedstawiała się sytuacja i w Krakowie, jeśli nie gorzej. Czyż trzeba lepszego dowodu zubożenia ludności?

— **STRAJK ZECERSKI**, z powodu którego ostatni numer „Nowego Dziennika“ ukazał się w zmniejszonej objętości, został w naszej drukarni zlikwidowany wczoraj wieczorem, wobec czego numer dzisiejszy wyszedł już w normalnej objętości.

— **ŻYCZENIA STATKU „KRAKUS“ DLA KRAKOWA.** Wczoraj nadszedł do prezydjum miasta telegram następującej treści: „Zdążając na wody ojczyste, komendant oficerowie i załoga parowca „Kraków“ przesyłają grodowi pod wawelskiemu staropolskie życzenia Dosiego roku. — Nosząc chlubne imię „Kraków“ po obcych morzach, pracować będziemy nad tem, by okręt nasz przyniósł tyle chwały polskiej flocie, ile miasto przyniosło swej Ojczyźnie“. Jak wiadomo, jest to jeden z pięciu statków handlowych, zakupionych przez rząd polski we Francji.

— **ZATWIERDZENIE SEKRETARZA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** W „Monitorze Polskim“ ogłoszono, że perzydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór prof. dra Stanisława Kutrzeby na sekretarza generalnego Polskiej Akademji Umiejętności na sześciolecie 1926/27—1931/32.

— **NA PORZĄDKU DZIENNYM WALNEGO ZGROMADZENIA ŻYD. SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ** w Krakowie, znajduje się także punkt: Sprawa zaciągnięcia pożyczki hipotecznej.

— **SZKARLATYNA ZNOWU WZMAGA SIĘ.** W czasie od 26 grudnia do 1 bm. zanotował miejski urzą zdrowia szkarlatyny 23 wypadków, dyfterji 5, oraz ospy wietrznej i róży po 1 przypadku.

— **SPRAWA PRZEBUDOWY TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej zastanawiano się nad rozbudową sieci tramwajowej w Krakowie, przyczem wysłuchano sprawozdania dyr. Polaczka o urządzeniach tramwajowych i autobusowych zagranicą. Na Zachodzie komunikacja autobusowa jest używaną wyłącznie dla zasilenia tramwaju elektrycznego, a to ze względu na znaczne koszta, jakie pochłania utrzymanie autobusów. W Krakowie ceny biletów jazdy autobusem kalkulowały się bezporównania drożej, aniżeli tramwajem tembardziej, że na nieuporządkowanych i wyboistych drogach podmiejskich wozy autobusowe ulegałyby szybkiemu zniszczeniu. Wobec tego stanu rzeczy Rada Nadzorcza zaniechała zamiaru uruchomienia linji autobusowych w dzielnicach odleglejszych, a uchwaliła jedynie rozpatrywać projekt rozbudowy sieci tramwojowej, tem więcej, że instytucje finansowe w Szwajcarji oferują gminie m. Krakowa znaczną pożyczkę w materjale budowlanym i w gotówce na rozbudowę tramwaju.

— **W ZBIÓRCE NOWOROCZNEJ NA POGOTOWIE RATUNKOWE** brało udział osób 62. Dotychczas zebrano zł. 5484.42 gr. Nie jest to jeszcze wynik ostateczny, gdyż datki noworoczne od różnych instytucji, firm handlowych i przemysłowych, oraz osób prywatnych jeszcze napływają. Największą kwotę dotąd, a mianowicie 500 zł. ofiarowała znana firma A. Piasecki. Lista wszystkich ofiarodawców począ wszy od zł. 20 ogłoszoną zostanie w następnem, ostatecznem, sprawozdaniu dnia 10 bm. Przypominamy, że datki noworoczne na cele Pogotowia Ratunkowego złożyć można: 1) Administracjach wszystkich pism krakowskich, 2) we wszystkich aptekach, 3) na konto Nr 404932 w P. K. O.

— **NADUŻYCIA W ODDZIALE EGZEKUCYJNYM SĄDU POWIATOWEGO.** Władze sądowe wpadły w ostatnich dniach na ślady nadużyć, dokonanych w oddziale egzekucyjnym sądu powiatowego przy ul. św. Jana w Krakowie. Nadużycia wykryto podczas przeprowadzania szkontrum. Szkoda, jaką poniósł skarb państwa jest podobno bardzo znaczna. Władze ustaliły, że sprawcą nadużyć jest kierownik kancelarji oddziału egzekucyjnego Jan Stoch, starszy oficjał sądowy, który na polecenie sędziego śledczego Dra Wątora został aresztowany i odstawiony do więzień sądowych. Dalsze śledztwo w toku.

— **WŁAMANIA I WŁAMYWACZE.** Dnia 1 bm. aresztowano Jana Dubasa (lat 20) pod zarzutem włamania się w nocy z 30 na 31 grudnia do restauracji Adolfa Hercoga przy ul. Wielickiej, l. 12 skąd skradziono większą ilość wódek, czekolady i wyrobów tytoniowych awrtości 1770 zł. — W nocy z 30 na 31 grudnia włamano się przez wybicie dziury w murze do magazynu domu spedycyjno komisowego firmy „Srebrny Nirenberg i Spk.“ w Krakowie przy ul. Dolnych Młynów l. 2, skąd skradziono 2 paczki farby ultramaryny i 2 pudełka lutek Solali wartości 400 zł. Za powyższą kradzież aresztowano dnia 1 bm. Jakóba Kapustę (lat 34), stróża domu przy ul. Jabłonowskich l. 22, u którego znaleziono w mieszkaniu skradzione 2 paczki farby. Towar zwrócono poszkodowanej firmie.

W nocy z 31 grudnia na 1 bm. włamano się do składu towarów kolonjalnych Leopolda Bartla przy ul. Koletek l. 1 przez rozbicie kłódki i skradziono pewną ilość towarów kolonjalnych. Bezpośrednio po zawiadomieniu o powyższem włamaniu przytrzymano jako podejrzanego Józefa Szarka (lat 23) z Krakowa, a przy rewizji znaleziono narzędzia do włamań, rozbite kłódki pochodzące ze składu Bertla oraz pewną ilość fig. Jak się okazało, Szarek powracał w towarzystwie swego spólnika po dokonaniu włamania. Spólnik ten jednak na widok policji zbiegł, a Szarek został przytrzymany

W nocy z 29 na 30 grudnia włamano się do magazynu fabryki wyrobów ceramicznych w Rybitwach i skradziono 4 pasy transmisyjne wartości 300 zł. Jako sprawców aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych Jana Kozła (lat 30), zam. w Płaszowie Paździora Edwarda (lat 23) zam. w Rybitwach. Starostkę Gustawa (lat 21) zam. w Płaszowie Skradzione pasy, które znaleziono u Józefa Ułana w Pałszowie przy ul. Wiejskiej, zwrócono poszkodowanej firmie.

— **ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.** Powiatowa Komenda Policji w Wieliczce zawiadomiła krakowski urzą śledczy, że dnia 1 bm. o godzinie 23 wtargnęło do mieszkala Manrji Szurmes w Bierzanowie dwóch zamaskowanych osobników, którzy pod zagrożeniem rewolwerami zabrali Szurmerowej 1000 Koron austr. w złocie i 300 Zł gotówką, poczem zbiegli.

— **UKRADLI DORÓŻKĘ Z KONIEM.** Klimas Franciszek właściciel dorożki konnej zgłosił, że w nocy 1 bm. o godz. 3 skradziono mu z przed hotelu Saskiego, gdy odszedł na chwilę do sali bufetowej dorożkę, wraz z koniem wartości 1500 Zł.

— **WOJOWNICZY KAPRAL.** Dnia 1 bm. o godz. 8, napotkał posterunkowy w ulicy Tadeusza Kościuszki, kaprala 6 pap. Michała Marcymuka, który w stanie podpitym wyprawiał awantury. Na zwróconą uwagę przez posterunkowego Marcymuk rzucił się na posterunkowego, chcąc go rozbroić, przyczem kopnął go w brzuch i uderzył w pierś. Przy pomocy 2 posterunkowych doprowadzono Marcymuka do II. Komisarjatu policji, a następnie oddano go do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

— **POŻAR.** Dnia 1 bm. o godz. 10 wybuchł ogień w składzie mebli Samuela Katznera, przy ulicy Brzeskiej l. 5. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Uszkodzeniu uległa podłoga i jedno łóżko. Jak stwierdzono powodem powstałego ognia było wysypanie z pieca żelaznego popiołu na podłogę, od którego zajęła się podłoga.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Sobotnia premjera sztuki B. Reslera pt. „Światło i cień“ doznała bardzo przychylnego przyjęcia ze strony rozentuzjazmowanej publiczności, która szczelnie zapełniła widownię. Po drugim, trzecim i czwartym akcie porwana sztuką publiczność wywoływała autora, obdarzając go niemilknącemi oklaskami. Sztuka została wyreżyserowana przez p. Jonasa Turkowa wielkim nakładem pracy i bardzo pomysłowo, przyczem efekt potęguje jeszcze gra świateł przy zastosowaniu najnowszych reflektorów i innych technicznych nowości dekoracyjnych. Bardzo przychylnie zostały też przyjęte chasydzkie melodje kompozycji i dyrygenta p. B. Sperbera jakoteż oryginalne tańce chasydzkie. Dziś we wtorek powtórzenie tej sztuki w premjerowej obsadzie, na którego przedstawienie mają ważność bilety zniżkowe.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek czwarte powtórzenie „Kapelusza słomkowego“ Labiche'a. Jutro wraca na afisz na ogólne żądanie „Kredowe koło“ Klabunda i grane będzie w bieżącym tygodniu na przemian z doskonałą farsą Labiche'a. W próbach „Pastorałki“ Leona Schillera.

— **HERMAN JADLOWKER,** znakomity tenor oper zagranicznych olśniewający mistrzowską techniką wokalną, którego występy na estradzie koncertowej są zawsze siłą magnetyczną, ściągają tłumy słuchaczów, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden a to we czwartek, 6 bm. w Starym Teatrze. Słynny artysta wykona szereg starowłoskich aryj i pieśni, w których umie czarować miękkością liryzmem uczucia oraz umie wydobyć całą głębię treści nastrojowej, zawartej w pieśni.

— **MARYLA GREMO** wystąpi u nas po raz drugi i ostatni w niedzielę 9 bm. w Starym Teatrze.

—o-§-o—

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Wtorek: „Światło i cień“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Kapelusz słomkowy“.
Środa: „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Wesoła wdówka“.
Środa: rewja „Jak dziewczątka idą spać“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH
BAGATELA: „Dziewczątko z Pratera“.
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II“.
PROMIEŃ: „Siostrzyczka z Paryża“.
REDUTA: „Puść go kantem“.
SZTUKA: „Cnotliwa Zuzanna“.
UCIECHA: „Trędowata“.
WARSZAWA: „Buster Keaton — bokserem“.

—o§o—

— **KLUB TEL AWIW,** urządza w sobotę dnia 8 bm. o g. 9'30 w. we własnym lokalu Stradom 13 **Wieczór Zabawowy z współudziałem artystów teatru żydowskiego.** Goście wprowadzeni przez PT. Członków mile widziani. **Wydział.**

—o-§-o—

— **DANCING ZW. ŻYD. ABSOLW. SZKÓŁ ŚREDNICH „HEATID PRZYSZŁOŚĆ“,** który odbędzie się w sobotę dnia 8 stycznia 1927 r. w salach Saskich przy ul. św. Jana 6, wzbudził w szerokich kołach towarzyskich wielkie zainteresowanie. Komitet dokłada wszelkich starań, aby dancing wypadł jak najlepiej i przygotowuje różne miłe niespodzianki. Przygrywać będzie Jazz Band znanego zespołu muzycznego „Szał“. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp wyłącznie za okazaniem imiennego zaproszenia. Osoby, które przez przeoczenie zaproszeń nie otrzymały, zechcą się po takowe zwrócić telefonicznie na Nr. 4571. 12

—o-§-o—

— **PIÓRA STRUSIE** we wszystkich kolorach farbuje jaknajdokładniej farbiarnia „TĘCZA“ Kraków. Przyjmuje też takie roboty do innych farbiarni. 1022

Kto wejdzie w skład Rady finansowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1. (Sin) Wedle dotychczasowych wiadomości, w skład państwowej Rady finasowej mają wejść między innymi: b. minister skarbu poseł Jerzy Michalski, b. wiceminister skarbu poseł Byrka, prezes Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie p. Epstein, prezes Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu p. Karlowsi, profesor Adam Krzyżanowski, z Krakowa, pos. Łypacewicz i inni. Ogółem ma być powołanych 10 członków Rady.

Nowe incydenty na terytorjum okupowanem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 1. (T) Z obszaru okupowanego nadchodzą wiadomości o nowych incydentach pomiędzy żołnierzami francuskiej armji okupacyjnej a ludnością niemiecką. W miejscowości Gonzenheim obok Moguncji oficer francuskiego pułku lotników wypoliczkował z błahej przyczyny konduktora tramwajowego a gdy pasażerowie ujęli się za konduktorem, oficer ów znieważył czynnie kilka osób. Oficer ten został aresztowany.

W wieczór sylwestrowy trzej żołnierze francuscy napadli w miejscowości Kehl nad Renem na robotnika jadącego rowerem, rzucili go na ziemię i pobili. Drugiemu rowerzyście grozili zastrzeleniem. Żandarmerja niemiecka wspólnie z francuską przytrzymała owych żołnierzy i odprowdziła na odwach.

Omal że nie nowa afera magdeburska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 1. (T) Z Freiburga donoszą o nowym wypadku przypominającym głośną aferę Schroedera w Magdeburgu. Przemysłowiec Himmelsbach (Żyd) został aresztowany pod zarzutem nakłaniania do zbrodni morderstwa.

Śledztwo, które w tym wypadku przeprowadzono bezstronnie i energicznie, wykazało nie długo po aresztowaniu Himmelsbacha, iż padł on ofiarą oszczerstwa. Stwierdzono mianowicie, iż 4 osobników zeznało pod przysięgą, iż Himmelsbach namawiał ich do zamordowania swego przeciwnika procesowego w Berlinie. — Dwóch oszczerców już aresztowano, za dwoma innymi wszczęto pościg.

Znamienny objaw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1. Sin. Jak wiadomo, z dniem 31 grudnia roku ubiegłego upłynął termin wykupna świadectw przemysłowych. Charakterystycznem jest, że na 40 tysięcy patentów wykupiono tylko 17 tysięcy.

Wyjaśnienie w sprawie likwidacji banków

Warszawa, (AW) Wiadomość o dokonanej już likwidacji 8miu banków nie mogących podnieść swego kapitału o 1 miljon złotych o tyle są przedwzesne, iż likwidacji tej nie przeprowadza ministerstwo skarbu w drodze administracyjnej lecz sąd do któergo Ministerstwo skarbu zwróci się o likwidację. Dodać należy, że z liczby 80 banków, 30 posiada kapitał zakładowy niższy aniżeli 1 miljon złotych.

Powrót p. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 Sin. Wicepremjer Bartel powrócił dziś rano z Zakopanego i objął urzędowanie.

Komitet ekonomiczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 Sin. W piątek dnia 7 bm. odbędzie się pierwsze poświąteczne posiedzenie komitetu konomicznego rady ministrów, na którem omawiana będzie sprawa kolejek dojazdowych, oraz sprawa rozwiązania kryzysu w cukrownictwach.

Reorganizacja P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1 Sin. W związku z reorganizacją PKO i zniesieniem stanowiska sekretarza generalnego, został przeniesiony w stan spoczynku dotychczasowy generalny sekretarz P K. O. p. Lalewicz.

Kredyt akcyzowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 1. Sin. Ministerstwo skarbu udziela różnym gałęziom przemysłu kredytu przy płaceniu akcyzy. Przemysł spirytusowy korzysta z kredytu 1-miesięcznego, piwowarski drożdżarski z 6-tygodniowego, naftowy z 3-miesięcznego a cukrowniczy nawet 6-miesięcznego. Ogólny kredyt akcyzowy wynosi 30 miljonów złotych.

Mąka drożeje

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3 1. Sin. Związek młynarzy zawiadomił komisarjat rządu w Warszawie, że z dniem dzisiejszym podnosi cenę mąki o trzy grosze na kilogramie.

—o§o—

Fortyfikacje niemieckie na Wschodzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 1. (T) Generał Pajels i radca ministerjalny dr Foerster, którzy dokonali objazdu po niemieckich fortyfikacjach na wschodzie, wyjeżdżają w przyszłym tygodniu do Paryża, celem prowadzenia dalszych pertraktacyj.

—o§o—

Teatr żydowski w Kownie zamknięty z polecenia władz

Kowno, 3 1. (Tel. wł) Teatr żydowski w Kownie został z polecenia rządu litewskiego zamknięty. Na interwencję delegacji żydowskiej odpowiedział komendant Kowna, że teatr żydowski w Kownie jest niepotrzebny.

Katastrofa kolejowa we Włoszech

Luzatti ranny.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 3 1. (D) Pociąg, idący z Rzymu do Medjolanu, uległ katastrofie. Przewrócił się wagon restauracyjny co spowodowało również wykolejenie się następnego wagonu. Trzech pasażerów, wśród nich b. prezes rady ministrów Luigi Luzatti, odniosło rany.

* * *

Bukareszt, 3 1 (D) Pociąg kolei czarnomorskiej idący z Bukaresztu do Konstancy wykoleił się, prawdopodobnie wskutek zbrodniczego zamachu, przyczem 8 osób poniosło śmierć.

Rozmaitości

Kobieta w starożytnej Asyrji i Babilonji

Znany uczony angielski, Sir Flynders, wydał niedawno bardzo ciekawe dzieło o położeniu kobiety w starożytnem państwie assyryjsko-babilońskim.

Przedewszystkiem sir Flynders rozpatruje prawo małżeńskie starych Asyryjczyków i Babilończyków. Dowiadujemy się, że 2,000 lat przed narodzeniem Chrystusa istniały już bardzo surowe przepisy, dotyczące życia małżeńskiego. Kobieta, która zdradziła swego męża, podlegała w państwie asyryjsko-babilońskim bardzo ostrym karom. Wszelkie sprawy, dotyczące kobiety, a więc i jej ewentualne przestępstwa, załatwiał jej mąż, który był całkowicie odpowiedzialny za czyny swej żony. Mąż musiał więc płacić odszkodowania za szkody, wyrządzone przez żonę, ponadto jednak musiał am wymierzać jej przewidziane przez prawo kary. Razu pewnego, — pisze Sir Flynders, zdarzyło się, że pewna kobieta ukradła swemu znajomemu jakiś przedmiot, posiadający wartość 5 funtów ołowiu. Mąż jej musiał, rzecz jasna, wypłacić poszkodowanemu 5 funtów ołowiu, a oprócz tego wykonać wyrok sądu, który skazał złodziejkę na karę obcięcia uszu. Ponieważ małżonek wahał się wyrok ten wykonać, nieszczęśliwej kobiecie obciął uszy sam poszkodowany. Sir Flynders stwierdza jednak, iż obcięcie uszu było karą stosunkowo łagodną, gdyż przy większych przewinieniach prawo przewidywało obok tego jeszcze obcięcie nosa, wykłucie oczu itd.

Według asyryjsko-babilońskiego kodeksu karnego mężczyzna, który zastał swą żonę w towarzystwie innego mężczyzny, miał prawo małżonkę swą zabić. Jeśli żona była kłótliwa mąż miał prao wyrzucić ją z domu.

Uzyskanie rozwodu w starożytnej Asyrji i Babilonji było rzeczą dość łatwą, bowiem prawo małżeńskie przewidywało cały szereg powodów, dla których małżeństwo mogło być zerwane. Zaznaczyć jednak należy, iż prawo asyryjsko-babilońskie dawało w tym kierunku znaczne przywileje mężczyznom. Tak np. mąż, któremu żona obrzydła, mógł każdej chwili uzyskać rozwód, żona natomiast nigdy nie mogła opuścić męża bez jego zgody.

Bardzo surowe były również przepisy, dotyczące noszenia zasłony twarzy przez kobiety w starożytnej Asyrji i Babilonji. Bez zasłony na twarzy nie wolno było kobiecie zamężnej nikomu się pokazywać. Natomiast noszenie zasłony na twarzy wzbronione było niewolnicom, oraz kobietom lekkich obyczajów. Kobiety, które postępowały wbrew temu przepisowi, podlegały surowym karom.

Generał Deeds o sjoniźmie

Z konferencji prasy warszawskiej.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3. I. Sin. Dzisiaj odbyła się u generała Deedsa, bawiącego od wczoraj w stolicy (p. Wiadomości z kraju. — Red.) konferencja prasowa, na której obecni byli przedstawiciele żydowskiej prasy stołecznej, jakoteż przedstawiciele niektórych pism polskich, jak „Epoki", „Kurjra Czerwonego", „Ekspresu" i in. Gen. Deeds wygłosił dłuższy referat, w którym wyczerpująco omawiał wszystkie sprawy związane z sjonizmem i stosunkiem Anglji do sjonizmu, oraz ostatnią fazę działalności sjonistycznej w związku z kryzysem w Palestynie. Generał Deeds oświadczył m. in., że nie należy się dziwić temu, że on, jako aryjczyk przyjechał do Polski, celem prowadzenia tu jak najszerszej propagandy sjonistycznej, gdyż zdaniem jego, każdy chrześcijanin powinien poczuwać się do obowiązku wspierania Żydów w akcji odrodzeniowej, gdyż w ten sposób ma możność naprawienia wszystkich krzywd wyrządzonych Żydom przez tyle stuleci. Generał Deeds nie tylko jako chrześcijanin ale jako Anglik uważa za swój obowiązek dążyć do tego, by deklaracja Balfoura została zrealizowana w jak najpełniejszej formie. Nie chcę się uważać — wywodził generał — za cichego wspólnika, ale chcę jawnie i otwarcie współdziałać. Nieprawdą jest jakoby sjoniści byli nielojalni wobec państw zamieszkiwanych, gdyż właśnie idea własnej ojczyzny terytorjalnej wzmacnia u Żydów poczucie obywatelskie, które w konsekwencji przejawia się w ich stosunku do państw, w których mieszkają. **Sjonizm** — powiada generał Deeds — **ma olbrzymie znaczenie dla Europy, dla kultury europejskiej.** Sjonizm, jako ruch świeży i pełen sił żywotnych jest jakoby nowo odkryty skarb. Należy tylko dążyć do tego, b yskarby te zostały należycie eksploatowane. Myli się ten, kto sądzi, że Palestyna będzie tylko azylem dla biednych. Przemysł, handel ma przed sobą wielkie perspektywy.

Co się zaś tyczy obecnego kryzysu w Palestynie, jest to chorobą dziecięcą sjonizmu. Sjonizm musi przejść przez te wszystkie przymusowe choroby, jakie przechodzi każdy nowy ruch. Kryzys ten jest jednak zjawiskiem naturalnem i nie powinien zasłonić sobą perspektyw istotnych dla Palestyny.

Palestyna może się stać z biegiem czasu wielkiem centrum pracy duchowej jeśli uniwersytet hebrajski wzrośnie do tej wysokości i stanie się tą instytucją, jaką być powinien.

Z kolei dziennikarze zadawali Deedsowi pytania. Na pytanie, jaki jest stosunek Anglji do Palestyny wogóle i co powoduje nią w jej polityce propalestyńskiej, generał Deeds odpowiedział, że mylnem jest zapatrywanie, jakoby Anglja kierowała się wyłącznie interesem osobistym. Sprawa Palestyny nie jest dla Anglji żadnym interesem osobistym, tylko uświadomienie jest dla Anglji żadnym interesem, tylko uświadomieniem sobie, że należy Żydom pomagać w ich ruchu odrodzeniowym.

Na zapytanie, jaki jest stosunek generała Dedesa do Polski oświadczył generał, że miło mu jest zwitać do Polski niepodległej, wyzwolonej po tylu latach niewoli.

Na zapytanie, w jakim celu przybył do Polski odpowiedział: W celu prowadzenia propagandy i celem zapoznania się z największym ośrodkim żydowskiem w Europie.

Wkońcu generał Dedes oświadczył, że wszystkie wiadomości ŻAT-cznej o rzekomym zakazie śpiewania „Hatikwy" przez policję w Palestynie, są nieprawdziwe. Pan generał zaznaczył, że jest w Palestynie prawo niepisane, ale tradycyjne, że każdy urzędnik palestyński traktuje hymn narodowy żydowski na równi z hymnem angielskim.

Socjaliści francuscy za zbliżeniem francusko-niemieckiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 1. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu głównego niemieckiej partji socjal-demokratycznej odczytano list socjalistów francuskich w odpowiedzi na żądanie interwencji w sprawie głośnego wyroku w Landau.

Socjaliści francuscy piszą, że w sprawie wyroku w Landau podjęli bezzwłocznie odpowiednie kroki u władz francuskich. Uczynili to tem chętniej, że zdawali sobie sprawę, iż wyrok w Landau może zburzyć dzieło dokonane w Locarno i Thoiry. Najgorętszem życzeniem naszem — piszą socjaliści francuscy — jest doprowadzić do zupełnego porozumienia francusko-niemieckiego. Chcemy raz na zawsze zatrzeć wspomnienia krwawej rzezi światowej i wojny po między braćmi. —

Dwa noworoczne wywiady z Briandem

Paryż, 3 1. PAT. Briand oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Le Journala", że system locarneński zawiera solidne gwarancje pokoju, to też minister będzie się domagał po zebraniu się izby aprobaty dla polityki zbliżenia francusko-niemieckiego. Briand podkreślił że Liga Narodów zdolna jest do zlikwidowania groźby zatargu nawet pomiędzy wielkimi mocarstwami. W wywiadzie z przedstawicielem „Le Matina" Briand oświadczył, że zawarty obecnie traktat włosko-niemiecki jest bez zarzutu i zgodny z dotychczasowymi traktatami zawieranymi w duchu Locarna. Minister stwierdził istnienie przyjaźni dla Włoch oraz konieczność porozumienia francusko-włoskiego, które w najbliższym czasie stanie się rzeczywistością. Nakoniec poruszając sprawę Chin minister zaznaczył, że Francja stojąc wiernie na gruncie traktatu waszyngtońskiego będzie unikała mięszania się do spraw wewnętrznych Chin. — — —

Exposé min. Zaleskiego

Warszawa, 3 1. Sin. Jutro o godzinie 10.30 rano na komisji spraw zagranicznych sejmu minister Zaleski wygłosi ekspose o sytuacji zagranicznej.

Ankieta w sprawie kosztów produkcji

Powrót delegacji z Berlina

Warszawa, 3 1. Sin. Dziś powrócili z Berlina delegaci prezydjum rady ministrów pp. Klinger i Jastrzębski, którzy wysłani zostali do Niemiec celem zapoznania się ze sposobem przeprowadzenia przez Niemcy ankiety w sprawie kosztów produkcji. Delegaci przedłożą sprawozdanie wicepremjerowi Bartlowi.

Gajda naczelnikiem faszystów czeskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 3 1. (D) Dnia 1 i 2 stycznia br. odbyła się w Bernie Morawskiem konferencja rady faszystów. Kongres przyjął nowy regulamin organizacji wedle którego na czele stronnictwa stoi dyrektorjat składający się z 7 członków z generałem Gajdą na czele.

Powstanie na Jawie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 1. (L) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Batawji powstanie komunistyczne na Jawie rozgorzało na nowo. Podczas ostatnich rozruchów zostało 30 osób zabitych.

Z giełdy

Giełda krakowska, z dnia 3. 1. Akcje: Przemysłowy 0.14, Hipoteczny 0.60 Tohan 0.24, Zieleniewski 11.85—11.95, Górka 17.25, Elektryczność 14. Chodorów 101.50, 102. Chybie 4.45, 4.50, Piasecki 13.30.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 3 b. m. (PAT) Żyto 39·50—40·50 Pszenica 47·50—50·50 — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 31·50 36·50 — Owies 29·50 — 30·50 — Mąka żytnia 70% 57·— —·— — Mąka żytnia 65% 58·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50 — 73·50 — Ospa pszenna 27·— — — ospa żytnia 26.25—27·25 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 6·50 —·— — gorczyca 68·00—83·00 Rzepka —·00— ·00 · Groch Wiktorja —·—·— Usposobienie stałe.

Giełda warszawska

Warszawa 3 bm. (PAT.) **Giełda waluty.** Dolary 8·98, sprz. 9·—, kup. 8·93 Belgja 125·55, 125·86, 125·24. Londyn 43·77 sprz. 43·88, kup. 4·66. N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98. Paryż 35·63, sprz. 35·72, kup. 35·54. Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66, Szwajcarja 174·30, sprz. 174·73, kup. 173·87 Włochy 40·50, 40·60, 40·40. Wiedeń 127·30, sprz. 127·62, kup. 127·9.

Papiery procentowe: 8 proc. konwersyjna 97, 5 proc. konwersyjna 47.35—47.50, pożyczka dolarowa 81—80 pożyczka kolejowa 93 do 93 i pół, tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 85·25 84·50, —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań —·— Puls —, Wild —· Cegielski —·—, Parowozy 0·— Zawiercie —·— Żegluga 0·— Polska nafta 0·50, Siła i Światło —·— Chmielów —·— Starachowice 2·06, Pocisk —·— Zieleniewski —·— Żyrardów —·— Chodorów —·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 3 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 283.0, Belgrad 1249, Berlin 168·38 Bruksela 9850, Budapeszt 12896 Bukareszt 372, Chrystiania —·—, Kopenhaga 188·60, Londyn 3437, Madryt 108·60, Medjolan 3170, Nowy Jork 70795 Paryż 2799, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18910, Warszawa, 78.53 — 78·83, Zurych 136·83 dolary 706·10, niemieckie 126·15, angielskie 34·31, jugosłowiańskie 1245, norweskie —·— polskie —·— rumuńskie —·— szwedzkie —·— szwajcarskie 136·65, hiszpańskie —·— czeskie 20·95, węgierskie 123·88 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 9·80 Silesja —, Fanto 117, Gal. karpaty 9·20 Galicja 100, Siersza 2·59, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 1 PAT. Paryż 20.45, Londyn 25.12 Nowy Jork 5.17 3/8, Belgja 72, Włochy 23.15, Hiszpanja 79.50, Holandja 207.10, Berlin 123.07 i pół, Wiedeń 73, Sztokholm 138.35, Oslo 131 i pół, Kopenhaga 138.05 Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.50, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 213. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 3. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 11/32, Holandja 12.12 3/4, Francja 122.82, Belgja 34.89 i pół, Włochy 108 3/8 Niemcy 20.40, Szwajcarja 25.10 i pół, Danja 18.19 i pół, Szwecja 18.16, Helsingfors 192.85, Praga 164.

Giełda paryska

Paryż, 3. 1 PAT. Londyn 122.85, Nowy Jork 25.31 Belgja 352, Hiszpanja 388, Włochy 113.50, Szwajcarja 489. Danja 675 1/4, Holandja 1013 Norwegja 641 Szwecja 676.50, Praga 74.90, Rumunja 13.30, Niemcy 602.

Giełda nowojórska

Nowy Jork, 3. 1 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 485 5/16, Paryż 394 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 449 i pół, Belgja 13.93, Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 40.02, Oslo 25.30 Kopenhaga 26.68, Sztokholm 26.74, Hiszpanja 15.31, Bukareszt 52.73 Berlin 23.76 i pół, Belgrad 176 3/4, Konstantynopol 99.90.

Program stacyj broadcastingowych

Wtorek 4 stycznia

Warszawa (400 m) 15—15·25 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 17·15—18·40 Koncert. 18·40 19 Rozmaitości. 19—19·25 Odczyt pt. „Szkoła przyszłości". 20·30—22 Koncert kameralny. Sygnał czasu Komunikaty prasowe. Medjolan (315.8 m) 20·45 Wyjątki z oper. 22·45—23 Jazzband. Wrocław (322.6 m) 20·25 Wesoły wieczór. Praga (348.9 m) 16·50—17·50 Koncert — muzyka taneczna. 20 Koncert. Stuttgart (379.7 m) 20 „Fatme" opera komiczna. 23 Ostatnie wiadomości. Hamburg (394.7 m) 19·25 Opera „Rigoletto". Berlin (483.9, 566 m) 20·30 Wieczór rozmaitości. Wiedeń (517.2, 577 m) 16·15 Koncert. 20·05 Muzyka lekka, walce i marsze.

Drobne ogłoszenia

Młody człowiek, pracowity, sumienny, poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub t. p. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny“ do Adm. N. Dz.

Artykuły dla chorych na cukrzycę (diabetykow) poleca Rübner. Kraków, Bracka 7.

Matrymonjalne! Dla mej siostry poszukuję mężczyzny, do lat 35 z wykształceniem kupieckiem, możliwie z branży galanteryjnej, któryby również wstąpił jako wspólnik do dobrze prosperującego interesu w miejscowości niedaleko Krakowa. Dobra egzystencja zapewniona. — Zgłoszenia pod „Szlachetna“ do Adm. N. Dz.

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 7, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

FORTEPIANY Pianina, Fisharmonje, nowe używane zamiana w najstarszym składzie fortepianów Wł. Bołoński (Zygm. Raba nast.) Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465, najkorzystniej i na raty!

Fabrykanci

cukrów, czekoladek, likierów, lemoniad itd.

chcący otrzymać pierwszorzędny produkt, używają tylko od 70 lat w całej Europie środkowej zaprowadzonych

Haensla naturalnych esencji z świeżych owoców

w Polsce bezkonkurencyjne produkty!

HENRYK HAENSEL

fabryki olejków eterycznych (esencyj), eterów, pachnideł synt. i barwników nietruj.

Pirna (Saks.) **Aussig** (Czechy) **Bielsko** (Polska)

Adres w Polsce:

H. HAENSEL

Bielsko na Śląsku.

Prawdziwą przyjemnością dla smakoszy jest

CZEKOLADA ORAZ CZEKOLADKI DESEROWE

GOPLANA

Goplana — **Śmietankowa.**
Goplana — **Śmietankowa z orzechami.**
Goplana — **Kawowa ze śmietanką.**
Goplana — **Wyborowa.**

— Wszędzie do nabycia. —

Praktykanta poszukuje dom spedycyjny Szamruja, Wielopole 13. Obeznani w dziale spedyc. mają pierwszeństwo.

Szeliga Antoni Zelęsze unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną wystawioną przez 17 P. P. Rzeszów

HOTEL-PENSJONAT „TRZECH RÓŻ“ KRYNICA-ZDRÓJ

poleca pokoje słoneczne dobrze ogrzane.

Pożyczki na domy w Niemczech

udzielam natychmiast na hipotekę za podaniem czynszu przedwojennego oraz ciążących hipotek. Zgłoszenia pod „Pożyczka 200“ do Admin. N. Dziennika

---

MEBLE:
Sypialnie
Jadalnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. p.

DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
Mały Rynek 2. KRAKÓW Tel. 4136
Udogodnienia przy kupnie!

DYWANY
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Kosze
materace itp.

Maszyna do pisania

używana, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość pod „Maszyna“ do Administracji Nowego Dziennika.

LIVOR pastinello przybory do reliefu, bronzy i dżety w 88 kolorach, wszelkie posypki, tusze, farby „Pelikan“ najtaniej poleca **M. J. Berger**, Kraków, plac Szczepański L. 9.

Żądajcie wszędzie!

OBUWIE MĘSKIE
Marko
GOODYEAR WELT

Trwałe — eleganckie!

„RENAISSANCE“

Salon fryzjerski dla Pań i Panów

Kraków, Sławkowska l. 9

(obok Grand Hotelu)

Która z Pań chce mieć prawdziwie pięknie strzyżoną i ondulowaną głowę, proszę się udać do naszej firmy

Ponadto farbowanie włosów uskutecznia się artystycznie farbami francuskiemi.

Na Karnawał wieki wybór peruczek. **Zarząd.**

Firm. 108/26
Spółdzielnia 106

OGŁOSZENIE.

W Podkarpackiej Kasie Kupieckiej spółdzielni z ogr. odp. w Sanoku zaszły zmiany w zarządzie. Ustąpił zastępca Izak Schiff, wybrano dodatkowo Hillela Wilnera we Wzdowie.

Sąd okręgowy Oddział IV,

Sanok, dnia 27 listopada 1926.

Zawiadomienie.

Nasze preparaty radjoaktywne, których skuteczność w cierpieniach na tle wadliwej przemiany materji, w szczególności w przypadkach artretyzmu, dny, skazy moczanowej, reumatyzmu, neuralgji, ischias, oraz w chorobach nerek, anemji, ogólnem osłabieniu, została wielokrotnie stwierdzoną zarówno przez badania kliniczne, jakoteż w praktyce prywatnej, doznają coraz większego rozpowszechnienia. Okoliczność ta, w związku z udoskonaleniem sposobów fabrykacji, pozwala nam obniżyć ceny tych preparatów, które obecnie kosztują:

RADJUM w roztworze do picia 1 flaszka zł 3·85
RADJUM w roztworze do zastrzykiwań 1 pudełko zł 19·25
RADJUM w roztworze do kąpieli 1 flaszka zł 10.—

Do nabycia we wszystkich aptekach.

„RAD“
Laboratorjum Przetworów Radjoaktywnych
Spółka z ogr. odp.
w Krakowie, Kopernika 20.
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę: „Radopharm“ we Lwowie, Potockiego L. 48

Błyszczące oczy podnoszą urok twarzy kobiecej. Fotogeniczny „Phosphorus“ nadaje oczom blask promienisty i nieszkodliwość jego jest zagwarantowana Zł 7·50. Płyn do brwi „Norin“ zagęszcza brwi i rzęsy Zł 7·50. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk.** Oddział 100.



POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY
TŁUSZCZ JADALNY
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI
BARDZO EKONOMICZNY
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“

WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowo zaburzenia serca i żołądka otrzymują bezpłatnie broszurę Dra Welsego „Cierpienia nerwów“. **Dr. Gebhard & Co.**, Gdańsk 34.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.